NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 212 (1355) — Rok 54 | WARSZAWA, ŚRODA 4 SIERPNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

## Tow. P. Nenni i tow. J. Cyrankiewicz omawiają najbliższe zadania ruchu robotniczego

### Konferencja przywódcy socjalistów włoskich z przedstawicielami PPS

Tow. Pietro Nenni, wybitny przywódca włoskiej partii socjalistycznej, który przybył w ubiegłą sobotę na kilkudniowy pobyt do Polski, odbył w Kudowie Zdroju dłuższą konferencję z Sekretarzem Generalnym Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. Józefem Cyrankiewiczem. W rozmowach uczestniczyli ponadto ttow. Arski i Hochfeld. Po konferencji w Kudowie, tow. Nenni udał się do Wrocławia, gdzie zwiedził Wystawę Ziem Odzyskanych.

Oficjalny komunikat CKW PPS o konferencji Nenni—Cyrankiewicz, ogłoszony wczoraj wieczorem, brzmi jak następuje:

W sobotę, dnia 31 lipca przybył do Polski, na zaproszenie Sekretarza Generalnego PPS, tow. Józefa Cyrankiewicza, wybitny przywódca socjalistów włoskich, tow. Pietro Nenni. W Kudowie-Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między tow. Cyrankiewiczem a tow. Nennim. W konferencji brali ponadto udział z ramienia PPS sekretarz CKW PPS i naczelny redaktor „Robotnika" tow. Stefan Arski oraz tow. poseł Julian Hochfeld.

W czasie kilkugodzinnej konferencji omówiono w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego na najbliższy okres. W rozmowach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów.

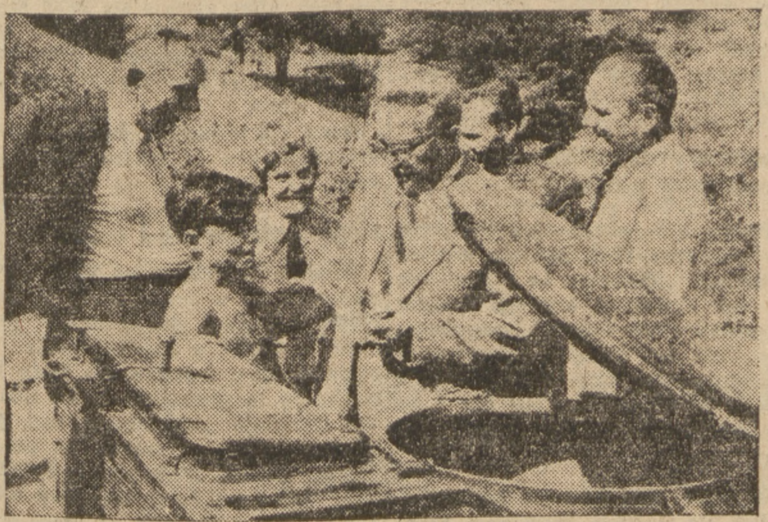
Nazajutrz, dnia 1 sierpnia, tow. Nenni w towarzystwie ttow. Cyrankiewicza, Arskiego i Hochfelda przybył do Wrocławia. W dniu 2 sierpnia tow. Nenni, oprowadzany przez wojewodę dolnośląskiego, tow. Piaskowskiego i ttow. Arskiego i Hochfelda, zwiedził szczegółowo Wystawę Ziem Odzyskanych.



Pietro Nenni

Tegoż dnia po południu tow. Nenni, odprowadzany przez tow. wojewodę Piaskowskiego, wyruszył ku granicy czechosłowackiej pod Kudową, skąd udał się do Pragi.

### Z wizytą u harcerzy



*Tow. min. Skrzeszewski odwiedził w niedzielę obóz harcerzy chorągwi warszawskiej. Harcerze częstują gościa obiadem.*

### Rokowania socjalistów i komunistów włoskich

RZYM (PAP). Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej zakomunikowało, że na ostatnim posiedzeniu zaaprobowało sprawozdanie członków komisji porozumiewawczej o przebiegu rokowań z włoską partią komunistyczną i poleciło im kontynuowanie tych rokowań.

## Tow. wiceminister Szyr wyraża uznanie górnikom polskim

KATOWICE. W związku z osiągnięciem przez polski przemysł węglowy w lipcu br. najwyższego dotychczas wydobycia węgla, wiceminister Przemysłu i Handlu tow. Eugeniusz Szyr nadesłał, w zastępstwie ministra Przemysłu i Handlu, na ręce dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, inż. F. Topolskiego, depeszę następującej treści:

„Z radością przyjmuję do wiadomości meldunek o wykonaniu planu za lipiec br. i o osiągnięciu po raz pierwszy 6.000.000 ton miesięcznego wydobycia przez przemysł węglowy w Polsce. Wyrażam głębokie uznanie pracownikom przemysłu węglowego za ich dotychczasowe wysiłki i jestem przekonany, iż polscy górnicy nadal będą przodować w realizacji trzyletniego planu, w walce o wydajność, jakość i ilość produkcji, o dyscyplinę pracy i postęp techniczny.

## Manifestacja jedności robotniczej w rocznicę zabójstwa Jauresa

PARYŻ (PAP). — Na wezwanie organizacji demokratycznych z partią komunistyczną i Bataille Socialiste na czele, tłumy Paryżan oddały hołd pamięci Jean Jauresa w 34-tą rocznicę jego zamordowania.

Zabierając głos w imieniu Bataille Socialiste, Maurice Pressouyere oświadczył m. in.: „Prawdziwi socjaliści pragną uczcić pamięć Jean Jauresa, który był szermierzem jedności robotniczej, broniąc jej przeciwko atakom reakcji. Znaleźliśmy się u boku komunistów, dzieląc ich walkę i zdobycze".

Przemawiając w imieniu francuskiej partii komunistycznej, Raymond Guyot ostro skrytykował politykę Leona Bluma, dążącą do rozbicia jedności klasy robotniczej.

## Togliatti wraca po wyzdrowieniu do czynnego życia politycznego

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita" zamieścił artykuł Palmiro Togliatti'ego napisany przezeń już po opuszczeniu szpitala zatytułowany „Do wszystkich towarzyszy i przyjaciół".

Po wyrażeniu głębokiej wdzięczności chirurgom i personelowi lekarskiemu, którzy uratowali mu życie, Togliatti stwierdza, że dopiero niedawno dowiedział się o potężnym ruchu protestu i walce mas pracujących, jakie objęły całe Włochy po dokonanym na niego zamachu.

W zasadzce przyczaiły się siły, które przygotowują zupełną likwidację odzyskanej wolności, siły, które pragną pchnąć kraj na drogę zbrodniczych awantur wojennych, na drogę służenia imperialistom cudzoziemskim. Zamach ten oznacza wreszcie, że w samym kraju są ludzie, którzy za wszelką cenę pragną utrzymać stan trwałego wrzenia, rozbić jedność narodu i wzniecić płomień wojny domowej.

Rząd, który w obliczu wydarzeń, jakie nastąpiły po 14 lipca, nawet nie przegnał głównego winowajcy — ministra spraw wewnętrznych Scelbę, — nawet nie podjął najskromniejszych kroków aby zapobiec nowym spiskom bandytów faszystowskich, rząd, który swym postępowaniem dowiódł, iż uważa zamach na przedstawiciela narodu niemal że za sprawę podlegającą rozstrzygnięciu w zwykłym trybie administracyjnym — taki rząd potępiony już został w oczach uczciwych i demokratycznych obywateli".

## Nadużycia i oszustwa wykryto przy realizacji planu Marshalla

WASZYNGTON (SAP). — Senator Kenneth Wherry (republikanin ze stanu Nebrasca) twierdzi, że nadużycia w dziedzinie licencyj na wywóz towarów przybrały kolosalne rozmiary. Oszustwa w tej dziedzinie idą w wiele milionów dolarów i mogą udaremnić całkowicie program odbudowy europejskiej. Licencje udzielane są na wywóz do obcych krajów pewnych towarów, których Ameryka ma niedostateczne ilości.

W artykule zamieszczonym w jednym z tygodników amerykańskich senator Wherry pisze, że handel fałszowanymi licencjami wywozowymi i deklaracjami celnymi odbywa się na wielką skalę.

Senator Wherry opiera się na materiale zebranym w toku dochodzeń prowadzonych przez małą komisję handlową senatu, której jest przewodniczącym; podkreśla przy tym, że nadużycia te przyczyniły się w dużym stopniu do braku materiałów budowlanych, samochodów i innych artykułów konsumcyjnych, odczuwanego w Stanach Zjednoczonych.

## Polityka metropolii przynosi upadek gospodarczy kolonii

### Debata na sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

**GENEWA. — Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Gospodarczej dla Azji i Dalekiego Wschodu.**

**W toku debaty delegat radziecki Amtunian poddał wszechstronnej krytyce politykę mocarstw kolonialnych w Azji, stwierdzając, że powoduje ona zacofanie gospodarcze kolonii.**

GENEWA (PAP) — Delegat radziecki stwierdził, że głównym zadaniem Komisji Gospodarczej dla Azji i Dalekiego Wschodu, podobnie jak i komisji dla Europy, jest udzielanie skutecznej pomocy zniszczonym krajom.

Główną przyczyną zacofania gospodarczego krajów Azji i Dalekiego Wschodu jest kolonialna polityka Metropolii. Działalność komisji powinna zmierzać w kierunku zapewnienia rozwoju gospodarczego krajów Azji i Dalekiego Wschodu zgodnego z interesami narodów kolonialnych a nie państw kolonialnych.

Niestety w komisji ujawniły się tendencje do podporządkowania jej pracy interesom państw kolonialnych, jakkolwiek czyni się to w postaci zamaskowanej. Przejawem tendencji są m. in. próby ograniczenia udziału kolonii lub b. kolonii i półkolonii jak np. Indonezji i Vietnamu, w pracach komisji.

W końcowej części swego przemówienia, delegat radziecki sprzeciwił się objęciu Japonii działalnością Komisji Gospodarczej dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu, stwierdzając, iż problemy rozwoju przemysłowego Japonii winny być opracowywane na zasadzie planów Komisji dalekowschodniej powołanej do życia po kapitulacji Japonii.

Rada Gospodarczo-Społeczna przystąpiła poza tym do rozpatrywania projektu rezolucji nad sprawozdaniem Komisji Gospodarczej dla Europy i zgłoszonych do niego poprawek. Rada powołała komisję redakcyjną, która opracować ma ostateczny tekst projektu rezolucji.

#### Prace w komisjach

Na posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Prawa Karnego przyjęto do wiadomości wycofanie się rządu frankistowskiego z udziału w tej Komisji.

Wniosek o wyłączenie rządu frankistowskiego z Międzynarodowej Komisji Prawa Karnego został złożony przez delegację polską i poparty przez delegację czechosłowacką. W Komisji z ramienia Polski biorą udział — prof. dr Rappaport i prokurator Jerzy Sawicki.

W komisji dla spraw społecznych Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ rozpatrywano sprawę emigracji. Sprawę przekazano Międzynarodowej Organizacji Pracy z tym, aby na konferencji Organizacji w 1949 r. przygotowano nową konwencję międzynarodową w sprawie emigracji. Do tego czasu państwa — członkowie ONZ powinny traktować emigrantów na zasadzie równouprawnienia.

### Dziś wybory prezydenta Węgier

BUDAPESZT (PAP). — W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem Imre Nagy posiedzenie parlamentu węgierskiego. Na ławach rządowych zajęli miejsca premier Dinnyes, wicepremier Rakoszi i inni członkowie gabinetu. Odczytano list prezydenta Tildy o ustąpieniu, po czym parlament zatwierdził wniosek przewodniczącego, by oficjalnie przyjąć do wiadomości rezygnację prezydenta na wtorkowym rannym posiedzeniu.

We wtorek parlament wybierze nowego Prezydenta Republiki.

### Radziecki projekt konwencji dunajskiej

BELGRAD (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej na konferencji dunajskiej, wiceminister Wyszyński, złożył w poniedziałek projekt konwencji przewidującej międzynarodową kontrolę żeglugi na Dunaju.

Dyskusja nad projektem konwencji ma się odbyć dzisiaj.

### Komitety solidarności demokratycznej we Włoszech

RZYM (PAP). — Na terenie całych Włoch powstają komitety solidarności demokratycznej, których celem jest przeciwstawianie się zarządzeniom antydemokratycznym rządu.

Narodowy komitet solidarności demokratycznej w Rzymie ogłosił manifest do narodu, w którym podkreśla, że te same siły, które popierały faszyzm i wojnę, połączyły się obecnie by zwalczać prawa obywateli i zdobycze demokratyczne mas pracujących. W manifeście czytamy dalej, że „siły demokratyczne zwyciężą, jeżeli pójdą do walki z reakcją w szeregach zwartych i zjednoczonych".

## Rozłamowcy z włoskiego ruchu zawodowego trafiają na silny opór

RZYM (PAP). Przywódca kierunku katolickiego w związkach zawodowych, Pastore, powrócił w dniu 1 bm. z Londynu, gdzie zabiegał u przedstawicieli amerykańskiej Federacji Pracy o subwencję dla finansowania rozłamowych związków zawodowych we Włoszech. Niezwłocznie po powrocie. Pastore wziął udział w naradzie katolickich przywódców związków zawodowych. Po długiej dyskusji zwyciężyli przedstawiciele kierunku „umiarkowanego", którzy domagali się, aby „chwilowo" powstrzymać się od dalszych kroków, zmierzających do wywołania rozłamu we włoskich związkach zawodowych.

Zwycięstwo kierunku „umiarkowanego" niewątpliwie wywołane zostało trudnościami, na jakie napotykają rozłamowcy. Na posiedzeniach związków zawodowych i Izb Pracy w dalszym ciągu zapadają uchwały o usunięciu z obieralnych stanowisk przedstawicieli nurtu katolickiego, aprobujących rozbijacką działalność swych przywódców.

Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej opublikowało ostatnio rezolucję, w której nawołuje do utrzymania jedności szeregów robotniczych i nie dopuszczenia aby rozłam dokonany w kierownictwie objął również masy związkowe. Rezolucja potępia rozłamowców z szeregów chrześcijańskiej demokracji, działających wbrew woli katolickich członków związków zawodowych.

## Frankiści przygotowali 7 procesów przeciw antyfaszystom hiszpańskim

PARYŻ (PAP). Hiszpańska radiostacja powstańcza „Pirenaica" donosi, że Franco prowadzi w dalszym ciągu akcję eksterminacyjną przeciwko hiszpańskim żywiołom demokratycznym.

Frankistowski trybunał wojskowy w Albacete skazał na śmierć 5 republikanów hiszpańskich: Moya, Criado, Mateosa, Lozano i Rubio. Szósty spośród oskarżonych, Ruiz, skazany został na 30 lat cięż. robót.

Korespondenci pism zagranicznych z Madrytu donoszą, że przed trybunałem wojskowym w Barcelonie stanie wkrótce około 80 antyfaszystów hiszpańskich. Wielu spośród nich grozi kara śmierci. 5 oskarżonych postradało zmysły wskutek tortur zadanych im w czasie śledztwa. Poza tym w Ocania przygotowuje się 6 dalszych procesów politycznych.

***Nasz specjalny wysłannik J. Jabrzemski telefonuje:***

## Zatopek drugi na 5 km

## Wczoraj padły 3 rekordy olimpijskie

### Tow. amb. Michałowski odwiedził polskich olimpijczyków w obozie

**LONDYN. Trzeci dzień Igrzysk przyniósł szereg sensacyjnych wyników i szereg nowych rekordów olimpijskich. Największą niespodzianką była porażka Zatopka w biegu na 5 km. Czech przegrał po wspaniałej walce o ułamek sekundy z Belgiem Reifem. Rekordy olimpijskie padły również w biegu na 800 m i w rzucie dyskiem.**

Wspaniałe te wyniki zostały osiągnięte pomimo padającego deszczu. Najbardziej wartościowym jest rekord w dysku, wynosi on 1135 pkt. wg tabeli fińskiej, rekordowy czas zwycięzcy w biegu na 5 km. jest wg tabeli fińskiej lepszym wynikiem, niż czas Zatopka na 10 km.

#### Bieg na 5 km.

Na Zatopku odbiła się niepotrzebna walka ze Szwedem Ahldenem w sobotnim przedbiegu. Dzisiaj Czech nie potrafił oderwać się od czołówki i chwilę jego słabości wykorzystał bardzo dobrze Belg. Zatopek złapał drugi oddech, niestety za późno, nie potrafił już dogonić Belga. Niespodziewanie wypadli słabo znowu Finowie, którzy nie sklasyfikowali się nawet w pierwszej szóstce, chociaż w finale 5 km. biegło ich trzech. Zatopek już po 200 m objął prowadzenie. Przez pierwsze okrążenie Szwedzi stosowali specjalną taktykę, mianowicie coraz to któryś z nich—a biegło ich trzech—wychodził przed Zatopka, Zatopek mijał wtedy jednego z nich, wówczas wychodził następny, chcąc go zmęczyć takimi zrywami. Po półtora km. odrywa się od reszty biegaczy Zatopek, Ahlden, Reif i Slijkhuis. Po dwóch km rozpoczyna atak Reif, wychodzi na drugą pozycję i kilkakrotnie chce minąć Zatopka. Zatopek wzmacnia tempo, ale nie może zgubić swoich przeciwników. Przez prawie trzy okrążenia Reif biegnie tuż obok Zatopka. Belg widocznie spodziewał się, że na Czecha przyjdzie ciężki moment. Po trzech i pół km. słabnie Szwed Ahlden i w tym momencie Reif atakuje Zatopka, wychodzi na pierwsze miejsce i zwiększa tempo. Między nim a Czechem jest 4, 5, 6 i 7 m różnicy. Na trzecim okrążeniu przed metą Reif mija Zatopka i powiększa stale odległość. Na 900 m przed metą Reif ma już ponad 40 m przewagi, a na drugą pozycję wychodzi Slijkhuis. Na ostatnim okrążeniu wspaniały finisz rozpoczyna Zatopek, mija Slijkhuisa i zbliża się coraz bardziej do Reifa, przegrywając na mecie tylko o 2 m.

Reif ustanowił nowy rekord olimpijski czasem 14:17,6 min. Na drugim miejscu przybył Zatopek (Czechosłowacja) w czasie 14:17,8 min. (również lepszy od rekordu olimpijskiego). Dalsze miejsca zajęli: 3) Slijkhuis (Holandia) — 14:26,6, 4) Ahlden (Szwecja) 14:28,6, 5) Albertsson (Szwecja) 14:29, 6) Stone (USA) 14:39,4.

Najładniejszy styl biegu miał Slijkhuis.

#### Hansen przegrywa

Na 800 m z całej stawki tylko Szwed Bengson rozpoczął bieg z wysokiego startu. Na początku wysunął się na czoło Francuz Hansenne. Po 350 m obejmuje prowadzenie zwycięzca Whitfield, mając za sobą Francuza oraz Jamajczyka Winta. W momencie, gdy Whitfield przerywa taśmę, za jego plecami toczy się dramatyczna walka o drugie i trzecie miejsce, z której zwycięsko wychodzi Jamajczyk.

Kolejność na mecie była następująca: 1) Whitfield (USA) 1:49,2 min. (nowy rekord olimp.), 2) Wint (Jamajka) 1:49,5 min., 3) Hansenne (Francja) 1:49,8 min., 4) Barten (USA) 1:50,1 min.

#### W obozie polskim

W obozie polskim panuje dobry nastrój. Dziś z ekipy polskiej startuje Łomowski w rzucie kulą. W tej konkurencji eliminacje odbędą się o godz. 11, a finał o godz. 16. Aby wejść do finału trzeba przekroczyć 14,60. W poniedziałek na stadionie olimpijskim zjawił się tow. amb. Michałowski, który gratulował Wajsównie sukcesu w dysku. Po skończonych zawodach tow. Michałowski odwiedził zawodników polskich w wiosce olimpijskiej.

(Dokończenie na str. 2)

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 212 Warszawa, 3 sierpnia 1948 r. Rok 54

# Czarne czy białe?

W DZISIEJSZYM przeglądzie prasy cytujemy artykuł katolickiego „Słowa Powszechnego", które w związku ze stanowiskiem władz anglosaskich w sprawie wydania Polsce polskich dzieci wywiezionych do Niemiec, powiada, że przeciwnicy Anglosasów zyskali nowy argument, a ich zwolennicy znaleźli się w kropce. Nie jesteścy przeciwnikami Anglosasów, tak samo, jak nie jesteśmy przeciwnikami żadnego innego narodu. Powiedzmy wyraźnie: nie o „Anglosasów" chodzi, ale o rządy tych krajów, rządy burżuazyjne, które na całym świecie stosowały i stosują tę samą antypostępową politykę, przejawiającą się najrozmaiciej, w konkretnych sprawach niemieckich — od odmowy wydawania Polsce niemieckich przestępców wojennych do odmowy wydawania polskich dzieci, przez tych przestępców wywiezionych.

W tych dniach została ogłoszona wymiana not między Rządem Polskim a Rządem Wielkiej Brytanii w sprawie uchwał konferencji londyńskiej. Jak wiadomo, Rząd Polski w dniu 18 czerwca br. złożył na ten temat notę w Londynie, a obecnie, po otrzymaniu odpowiedzi, zareplikował drugą notą.

Dość dziwna jest nota brytyjska. Dziwna, jeżeli chodzi o obiektywizm, o stwierdzenie, że białe jest białe, a czarne — czarne. Nie jest natomiast dziwna w kontekście postępowania rządów burżuazyjnych w ogóle, a rządów anglosaskich w szczególności. Zwłaszcza rządy Wielkiej Brytanii mają za sobą wielowiekową tradycję ciemnej dyplomacji w białych rękawiczkach. W ten sposób czarne może wyglądać biało.

ZAJMIJMY się kilkoma spośród argumentów noty brytyjskiej: Polska — dowodzi nota — nie wzięła udziału w amerykańskim planie Marshalla, wobec tego rząd brytyjski „uchyla się od odpowiedzialności" za ten stan rzeczy, to jest, jak stwierdza polska odpowiedź, uważa, że jest zwolniony od obowiązku liczenia się z interesami polskimi i z naszym głosem w sprawach niemieckich. Przypuśćmy, że ktoś jest nam winien pieniądze. Wobec tego, że nie zwrócił ich w terminie, upominamy się o ich zwrot. Wtedy zadłużony odpowiada: zwrócę ci te pieniądze, jeżeli kupisz krowę u mojego bogatego sąsiada, zastawiając jednocześnie swój dom.

Anglicy słyną jako naród kupiecki. Zasada fair play w uczciwym handlu nie pozwala na zmuszanie kontrahentów do tego rodzaju transakcji. Czy postępowanie Rządu J. K. M. nie przypomina postępowania owego dłużnika, który chce nas zmusić do kupna amerykańskiej niedojnej krowy i zastawienia własnego domu?

IDŹMY dalej. Rząd brytyjski twierdzi, że troszczy się o swoich płatników podatków. Do okupacji Niemiec zachodnich brytyjscy podatnicy dokładają. Nie Niemcy — wywodzi brytyjska nota — lecz brytyjscy płatnicy podatków płacą reparacje na rzecz pokonanego nieprzyjaciela.

Wprawdzie troska o brytyjskiego płatnika podatków nie jest naszą troską, co stwierdza odpowiedź naszego rządu, ale jeśli tak jest, jak dowodzi nota angielska, to niesłychanie charakterystyczny staje się fakt, że rząd brytyjski nic nie czyni dla zmniejszenia tych ciężarów. Nie przeprowadza na przykład reform w swojej strefie, które przyczyniłyby się do większej samowystarczalności tej części Niemiec, z uporem walczy o wydatkowanie pieniędzy brytyjskich płatników w Berlinie (węgiel sprowadzany samolotami kosztuje chyba bardzo drogo), nie zamierza również szybko zawrzeć ogólnego pokoju z Niemcami, który przyspieszyłby wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec, a zatem zmniejszył ciężary brytyjskich płatników. Komentator BBC powiedział niedawno, że krajom zachodnim nie spieszy się do zawarcia pokoju z Niemcami, jeśli pragną tego Rosjanie. A zatem angielski płatnik zawdzięcza swojemu własnemu rządowi niemieckie ciężary.

NIESŁYCHANIE wzruszająca jest troska „socjalistycznego" Rządu Jego Królewskiej Mości o dobre stosunki polsko-radzieckie. Nota brytyjska stwierdza, że zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec „postawiłoby Rząd Polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim". Co do sytuacji na odcinku polsko-radzieckim, możemy zapewnić niedawnych sojuszników Polski i Związku Radzieckiego, że sprawa wygląda zupełnie dobrze. Niechaj ten kłopot Rządowi J. K. M. spadnie z głowy.

Obawiamy się jednak, że zaproszenie Polski do rozmów z Wielką Brytanią na temat przyszłości Niemiec, mogłoby spowodować inne komplikacje międzynarodowe, np. „postawiłoby rząd J. K. M. w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej". Jak wiadomo, państwa, które znalazły się „w niedogodnej sytuacji wskutek uczestniczenia w marshallowskim planie odbudowy Europy", a wśród nich również Wielka Brytania, są nieco skrępowane nie tylko w swoich międzynarodowych stosunkach politycznych, ale nawet gospodarczych.

Z PRZYSŁÓW polskich dla określenia noty brytyjskiej, najbardziej odpowiednie wydaje się powiedzenie o „wywracaniu kota ogonem". Zapewne, napisać można, że czarne jest białe, a białe jest czarne, ale białe pozostają tylko rękawiczki. Chociaż, gdyby im dobrze się przyjrzeć, to i tam znalazłyby się pewne ślady przybrudzenia. Brytyjska nota przypomina np. „z dumą", że rząd brytyjski w 1939 roku przyszedł pierwszy Polsce z pomocą przez wypowiedzenie wojny Niemcom. Obrońcy Warszawy daremnie w tym właśnie tragicznym 1939 roku wypatrywali brytyjskiej pomocy wśród łun pożarów, wśród kłębów dymów, przy akompaniamencie warkotu niemieckich samolotów i wybuchów niemieckich bomb i granatów. W czasie walk o Wielką Brytanię ludność brytyjska widziała natomiast polskich lotników.

# Bez łez i wieńców Francja pożegnała rząd Schumana

*Paryż, w sierpniu.*

**Napisał Karol Małcużyński**

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Byłoby grubą przesadą, gdybym twierdził, że Francuzi w ciągu tych ostatnich dni bardziej się interesowali losem Pierrot - Le - Fou, niż upadkiem rządu premiera Schumana. Wprawdzie było jeszcze wielu takich, którzy z zainteresowaniem śledzili losy tego nieuchwytnego bandyty, zbiegłego przed 3-ma tygodniami z więzienia paryskiego; wprawdzie byli tacy, którzy ubawili się serdecznie listem, jaki tenże „Pierrot Le-Fou" („Piotruś-Wariat"), wystosował — wzorem swego słynnego powieściowego poprzednika, Arsena Lupin, do władz policyjnych, przepraszając wielce wytwornie, że musiał bez pożegnania opuścić udzieloną mu łaskawie gościnę; wprawdzie jeden z największych paryskich dzienników wieczornych w dniu kryzysu gabinetowego umieścił na pierwszej stronie, najtłustszym drukiem „sensacyjny" i „wyłączny" wywiad, którego udzielił poszukiwany przez policję całej Francji „Piotruś-Wariat" „specjalnemu korespondentowi naszego pisma" (Copyright by... 1948 itd.).

## Rozmowy obowiązkowe i rozmowy ciekawe

Trzeba być jednak sprawiedliwym. W lipcu roku 1948, podczas kryzysu rządowego, „Pierrot - Le - Fou" nie był już ulubionym tematem rozmów i dyskusji. Prym dzierżył bezapelacyjnie „Tour de France", gigantyczny wyścig kolarski, który właśnie w tych dniach, po przebyciu 5.000 km. i po objechaniu całej Francji, dojeżdżał do Paryża.

W ciągu tych paru dni przysłuchiwałem się uważnie rozmowom Francuzów na ulicy, w przedziale kolejowym, w restauracji i w narożnym bistro. Nie mam zamiaru blagować i twierdzić, że nikt nie interesował się upadkiem gabinetu Schumana i tworzeniem się nowego rządu. Poświęcono mu na pewno niewiele mniej słów niż wyścigowi dokoła Francji. Ale podczas gdy rozmowy polityczne miały charakter „obowiązkowy" (nie wypada przecież tak zupełnie już być obojętnym na bądź co bądź ważne wydarzenie) — całe prawdziwe, spontaniczne zainteresowanie i wszystkie namiętności zgromadziły się wokół „Tour de France". I co tu ukrywać — każdy napotkany na ulicy „gavroche" mógł ci wyrecytować życiorys i listę zwycięstw wspaniałego kolarza włoskiego Bartali'ego, co drugi Francuz wiedział na pamięć, ile minut przewagi ma tenże Bartali w klasyfikacji ogólnej, co trzeci z całą pewnością był poinformowany o tym, że najlepszy Francuz, Lapebie, przebił gumę na pięćdziesiątym kilometrze od Lozanny. Z nazwiskami i personaliami nowych ministrów było nieco gorzej i nieraz słyszałem zapytania, kto to właściwie jest ten projektowany minister rolnictwa Pierre Pfimflin, a do jakiej partii należy jeden z licznych ministrów bez teki, Henri Queille. Oczywiście nie wiedziałem i byłem zawstydzony swoją ignorancją (dziennikarz bowiem dla wielu osób wydaje się czymś w rodzaju chodzącej encyklopedii), ale pocieszyłem się gruntownie, gdy następnego dnia w towarzystwie wyłącznie francuskim, w gronie osób, które zwykło się zwać inteligencją, zapytano mnie wprost i bez żenady, skąd właściwie prezydent Auriol wykopał tego nowego premiera Andre Marie.

No, a był to bądź co bądź, minister sprawiedliwości w rządzie ustępującym

## Ślepy potknie się i o źdźbło

Skąd ta obojętność na wydarzenie, ważne nawet w kraju, który dzierży rekord światowy „gabinetowych" przesileń, w kraju, w którym nieraz już człowiek ulicy decydował o biegu historii. By ją zrozumieć trzeba dokonać krótkiego podzwonnego nad gabinetem Schumana, dziewiątym powojennym rządem IV Republiki Francuskiej, który utrzymał się przy władzy w ciągu 8 miesięcy, od czasu słynnej fali strajkowej w listopadzie roku 1947.

Rząd Schumana lubił stawiać „sprawę zaufania" na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Narodowego. Votum zaufania było głosowane coś ze 12 razy, w tym 5-krotnie w ciągu jednego dnia i debaty nad jedną ustawą. Ostatecznie rząd upadł w głosowaniu, które formalnie i konstytucyjnie rzecz biorąc, nie decydowało o zaufaniu parlamentu, a dotyczyło zwykłej debaty budżetowej nad kredytami wojskowymi. Paradoksalność sytuacji stanie się jeszcze bardziej jaskrawa, gdy przypomnimy, że gabinet, który w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przebrnął „zwycięsko" przez tak zasadnicze i budzące tyle krytyk i wątpliwości problemy jak: protokół londyński i polityka wobec Niemiec, Pakt Brukselski, umowa francusko - amerykańska w ramach Planu Marshalla, gabinet który „przeskoczył" sprawę laicyzacji szkół — kryzys wbrew pozorom może najgroźniejszy, gdyż dzielący od wewnątrz sojusz rządowy socjalistów z MRP, że oto ten sam rząd wywraca się przy głosowaniu kredytów wojskowych, sięgających sumy 310 miliardów, podczas gdy rozbieżność między projektem rządowym a poprawką socjalistów i komunistów wynosi zaledwie 3 miliardy franków, a więc 1 proc. głosowanej sumy.

Staje się oczywistym, że ten spór o 1 proc. olbrzymiej sumy był tylko i jedynie pretekstem, że został wybrany za „point de chute" — punkt upadku, dogodny z różnych względów i dla socjalistów i dla premiera, który stracił nadzieję na przedłużenie agonii swego gabinetu. Staje się też oczywistym, że owe kolejne „zwycięstwa" parlamentarne były tylko kolejnymi gwoździami do trumny. Pęknięcie sojuszu SFIO — MRP, ujawnione podczas sporu o świeckość szkół, zarysowało się jeszcze ostrzej po ostatnim kongresie SFIO, który — z uwagi na zbliżające się wybory i szerzące się wśród masy socjalistów niezadowolenie z powodu bezustannych kompromisów — zajął w programowych i sztandarowych problemach partii, jak: laicyzacja nauczania, kredyty wojskowe, wojna w Indochinach, sprawa przemysłu upaństwowionego, stanowisko wyraźne i zobowiązał swych deputowanych do ścisłego trzymania się wytkniętej linii, a nawet do konsultowania w wypadkach wątpliwych specjalnej komisji partyjnej, powołanej przez Kongres

Nie ma zresztą celu powtarzać tu raz jeszcze analizy istotnych powodów upadku rządu Schumana, powodów, które sygnalizowano i komentowano już od dawna. Nam chodzi w tej chwili o wyjaśnienie tej niewątpliwej obojętności, z jaką ulica paryska upadek przyjęła.

## „Bajer, bajer!"

Otóż trzeba wyraźnie powiedzieć, że zarówno regulamin parlamentarny jak i wiele paragrafów nowej Konstytucji, uchwalonej zaledwie dwa lata temu, są dla przeciętnego Francuza nieznane i niezrozumiałe. Jeśli dodamy do tego, typową dla życia politycznego Francji, zakulisową grę parlamentarną, nagłe sojusze i równie nagłe kryzysy, przedziwne i najbardziej sztuczne łamańce partyjne, to otrzymamy już zupełną chińszczyznę, z której zgłębienia i zrozumienia zjadacz kiepskiego chleba powszedniego dawno zrezygnował. Stosownie do temperamentu, albo się przestał tymi sprawami wogóle interesować, albo przyjmował „podane do wierzenia prawdy" spreparowane przez takie czy inne pismo, które zwykł przerzucać w uświęconej porze „aperitif". Spostrzegał przecież takie dziwolągi, że oto wczoraj wszyscy zgodnie krytykowali uchwały londyńskie w sprawie Niemiec, a dzisiaj cały Parlament, z wyjątkiem komunistów, je zatwierdza. Widział, że oto wszyscy bez wyjątku użalają się nad nędzą i losem robotnika, ale gdy reprezentacje robotnicze próbują ten los poprawić, to podnosi się alarm na „wywrotową i zdradziecką robotę" komunistów. Widział wreszcie, że rząd od ośmiu miesięcy obiecuje mniej więcej co tydzień zniżkę cen, a tu, psiakrew, z dnia na dzień, wszystko coraz droższe.

## Jednomyślne niezadowolenie

Z konfliktu pomiędzy obietnicami a ich realizacją, ze sprzeczności pomiędzy deklaracjami a rzeczywistością, zrodziło się ogólne zniechęcenie i zmęczenie, które nieuchronnie przeradzało się w obojętność wobec wszystkiego co pachnie polityką. Cóż to ma za znaczenie, co tam piszą i gadają, skoro to i tak bujda.

Rząd Schumana dokuczył wszystkim. Robotnikom — polityką antyrobotniczą, prawicy — polityką niedość prawicową, klerykałom — kompromisami z socjalistami, socjalistom — klerykalizmem, republikanom i demokratom — tolerowaniem odradzającego się petainizmu i szerokiej fali renesansu vichyzmu, petainistom i vichystom — niedość szybką rehabilitacją i wybieleniem. Komunistom — swą chorobliwie antykomunistyczną polityką, nacjonalistom — swym brakiem zdecydowania wobec komunistów, których należałoby według nich pozamykać w więzieniach, jak tego daje przykład siedziba wolności i demokracji — Stany Zjednoczone. Pacyfistom — bezustannymi prowokacjami wobec Zw. Radzieckiego i doszlusowaniem do „polityki zachodniej", dyktowanej przez Amerykę. Ameryce — „grymasami" po dyktacie londyńskim i szemraniem na dobrodziejstwa Planu Marshalla.

Rząd upadł. Ani jeden publicysta, ani jeden polityk — nawet rządowy, nie poświęcił mu — jak to się pięknie mówi — ciepłego słowa. Zniechęcony i zirytowany Francuz mało się tym przejął, kierując odrobinę nieśmiałego okolicznościowego optymizmu w stronę nowego gabinetu; „A nuż będzie coś lepszego. A nuż coś się zmieni".

Jak ten nowy rząd wygląda, czy te nadzieje mogą być ziszczone — o tym następnym razem.

# Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

W dniach 8 — 18 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ok. 600 delegatów młodzieży pracującej całego świata oraz znacznej liczby ekspertów, obserwatorów i zaproszonych gości z kraju i z zagranicy.

Celem Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej jest omówienie szeregu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, związanych z życiem młodzieży pracującej świata. W toku obrad opracowany zostanie ogólny plan działalności w obronie interesów młodzieży pracującej oraz zostanie uchwalona Karta Praw Młodzieży, precyzująca cele i dążenia pracującej i postępowej młodzieży świata.

Prace przygotowawcze do Konferencji prowadzi wyłoniony spośród członków sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Komitet Organizacyjny, na którego czele stoi sekretarz SFND Bert Williams. Ze strony polskiej w Komitecie bierze udział ob. Mirosław Dyner.

Otwarcie obrad Konferencji, którego dokona przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson, nastąpi dnia 8 bm. w sali „Roma". Na otwarcie Konferencji zaproszeni będą m. in. przodownicy pracy.

Po zakończeniu obrad delegaci odbędą kilkudniową podróż po Polsce, zwiedzając Łódź, Kraków, Wrocław, śląskie zagłębia węglowe i ośrodki przemysłu hutniczego.

## Na marginesie

# RTPD na Wystawie

*Wszystkie organizacje społeczne poczytywały sobie za punkt honoru uczestniczyć chociażby w skromnym zakresie w WZO i zademonstrować swój dorobek.*

*Udział w Wystawie jest świadectwem, że nie siedzi się z założonymi rękoma, że coś pożytecznego się robi.*

*RTPD spełnia w Polsce ważną rolę na polu wychowawczym, wierne zresztą idei przewodniej sprzed lat 30, o socjalistycznym świeckim wychowaniu. Na przestrzeni ostatnich czterech lat działalności objęło całą Polskę, tak, że dziś nie ma województwa, gdzie nie byłoby placówek RTPD i to o wielkim zasięgu.*

*Żeby na WZO przedstawić swój dorobek ,a należało go koniecznie unaocznić chociażby tylko setkom tysięcy zwiedzających, musiały się znaleźć fundusze. Z pomocą pospieszył Komisarz Wystawy tow. min. Kościński, oraz ministerstwa Ziem Odzyskanych, Kultury i Sztuki oraz Lasów, dając razem 12 milionów zł. Urządzenia: jak Dom Małego Dziecka, Przedszkole, Dom Kultury, Ogródek Jordanowski, zostaną po zamknięciu wystawy oddane do stałego użytku oddziałowi wrocławskiemu, mają więc wartość stałą, chociaż wymagać będą jeszcze dalszego nakładu.*

*Zwraca uwagę „Przechowalnia dla dzieci", świetnie urządzona, z fachową opieką, pierwotnie przeznaczona dla dzieci personelu zajętego na Wystawie. Frekwencja dzieci maleńkich w wózeczkach jest tak duża (pięćdziesiąt sztuk w ostatnią niedzielę), że nie ma miejsca dla tych ostatnich i trzeba je było ulokować w innych pomieszczeniach.*

*Doskonałe plansze ilustrują, co, jak i gdzie dokonano z ramienia RTPD na Ziemiach Odzyskanych, którym Wystawa jest poświęcona, jak również na terenie całej Polski.*

*RTPD z organizacji opiekuńczej, po okresie wojennym, przestawia się na działalność wychowawczą, organizując w roku szkolnym 1948 — 1949 piętnaście szkół. Żoliborska szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum, to pierwsze próby przezwyciężenia zacofanego podchodzenia do spraw wychowania jeszcze sprzed wojny. „Żoliborz" wytrzymał napór wszystkich sił reakcyjnych, zdał egzamin i utorował drogę dalszej działalności RTPD na tym polu. To wszystko ilustruje pokaz na Wystawie, pokazując, że sprawa wychowania jest tak ważna, jak wszystkie inne wielkie akcje, które widzimy na wystawie.*

*RTPD ma dorobek wielkiej wagi, jak ośrodek wychowawczy „Bartoszyce" na Mazurach. Jest to ośrodek eksperymentalny, gdzie w liceum pedagogicznym kształci się personel przygotowywany do spełnienia misji wychowawczej przystosowanej do potrzeb Polski Ludowej.*

*Zasięg RTPD z nowoorganizowanymi szkołami, Domami Dziecka, przedszkolami, świetlicami, koloniami i półkoloniami obejmuje już prawie stutysięczną armię młodzieży i dzieci.*

*Wymowa tej liczby jest przekonywająca, bo wpływy RTPD obejmują w dużej mierze także i rodziców i opiekunów, którzy oddają swoje dzieci właśnie pod opiekę i wychowanie towarzystwa zwalczanego przez całą polską reakcję.*

*Chociaż urządzenie pawilonów RTPD połączone było z dużym wysiłkiem i kosztami, dobrze się stało, że na WZO pokazano dorobek tej instytucji klasy robotniczej.*

DOROTA KLUSZYŃSKA

# Smok i dolary

**Tadeusz Rojek**

W Chinach Czang Kai-szeka nastąpiły pewne zmiany personalne, które rozpatrywane na tle całokształtu wydarzeń chińskiego teatru nie są pozbawione szczególnego wyrazu. Oto premierem został mianowany dr Wong Wen Hao, geolog, doktór z uniwersytetu w Louvain, mało znany zagranicą, chociaż zajmował stanowisko ministra gospodarki narodowej zaraz po kapitulacji japońskiej, a ostatnio był prezesem komisji rezerw. Jego poprzednik gen. Czang Czun wymówił się od piastowania premierostwa złym stanem zdrowia, a gen. Ho Yin Ching użył tego samego pretekstu, chociaż należy do rzędu znakomitości Kuomintangu.

Nominacja dra Wong Wen staje się zrozumiała dopiero w świetle stosunków chińsko- amerykańskich.

Rok 1947 dał Czang Kai-szekowi amerykański kredyt 570 mln. dolarów w ramach pomocy amerykańskiej dla zagranicy oraz przyrzeczenie ewentualnej pomocy wojskowej. Jednakże nauczeni doświadczeniem straconych w Chinach kapitałów, Amerykanie zaczęli się interesować pytaniem dlaczego mimo tak wydatnej pomocy okazywanej Czang Kai-szekowi, jego „sukcesy" pozostają ciągle jeszcze w świecie marzeń. Czang Kai-szek tracił zaufanie u swoich protektorów do czego, jak wiadomo, przyczynił się raport gen. Wedemayera. Ale nowe sukcesy armii ludowej i wzmożona kampania „obrony przed czerwonym niebezpieczeństwem", na czele której stał sen. Taft w Kongresie a w prasie Henry Luce, właściciel magazynu „Liefu" i wreszcie William Bullitt, który na łamach „Life'u" ogłaszał swoje chińskie reportaże, otworzył na nowo kredyt Czang Kai-szekowi.

Rząd amerykański nie bez pewnych oporów uchwalał program pomocy Chinom, a 10 marca br. odbyła się konferencja prasowa, na której Marshall oświadczył, że rząd amerykański podtrzymuje swoje zalecenia rozszerzenia bazy, na której jest zbudowany obecny rząd chiński. Na pytanie dotyczące włączenia do rządu komunistów odpowiedział, że to zależy od woli rządu chińskiego. Ale nazajutrz prez. Truman, również na konferencji prasowej, po wypowiedzeniu kilku zdań, w których wyrażał nadzieję na osiągnięcie w Chinach pokoju, oświadczył, że to nie oznacza wprowadzenia komunistów do rządu. Przyparty do muru pytaniami dziennikarzy, powiedział, że nigdy sekretarz stanu Marshall nie zalecał wprowadzenia do rządu elementów komunistycznych.

Dr Wong ma wobec zagranicy odegrać rolę człowieka dobrej woli polityka, który ma spełnić amerykańskie życzenia. Zadaniem jego jest doprowadzenie do zrealizowania przez rząd amerykański decyzji co do sposobu zużytkowania kredytu 570 mln. dolarów, przyznanego Czang Kai-szekowi. Jednakże amerykańskie koła polityczne odnosząc się z całą atencją do osoby nowego premiera, wątpią, czy uda mu się wyprowadzić państwo z chaosu. Inflacja na obszarach rządzonych przez Czang Kai-szeka przybrała niezwykle wprost rozmiary, cena ryżu jest tak wysoka, że wywołuje niepokój nawet w bogatych prowincjach.

Tymczasem expose premiera wypadło bardzo blado. Program dra Wong obejmuje walkę przeciwko komunizmowi, powiększenie stanu liczebnego armii i redukcję urzędników. A więc jest to program poprzedniego rządu.

Dr Wong zignorował niemal całkowicie fakt posuwania się naprzód armii ludowej. Nie mógł jednak tym milczeniem zbyć reform, jakie zostały wprowadzone na terenach zajętych przez wojska ludowe. Reforma rolna przekonała chińskich chłopów o sprawiedliwych przesłankach, którymi kieruje się polityka komunistów.

Obserwatorzy polityczni zastanawiają się nad pytaniem, na kim chce się oprzeć nowy premier. Skłócono stronnictwa polityczne przerzucając niby piłkę odpowiedzialność za popełnione błędy i doznawane klęski. Czang-Kai-szek, wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa do „walki przeciwko komunizmowi" oraz powołani przez niego do współpracy ludzie, daleko odbiegający od najprymitywniejszych zasad przyzwoitości, nie tworzą razem obiecującej całości.

Korespondent nankiński New York Herald Tribune, Rand, pisze na ten temat: „Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby przeprowadzone ostatnio zmiany w dowództwie miały się przyczynić do podniesienia morale armii. Stan umysłów w armii jest uważany przez wielu jako wynik zwycięstw armii ludowej. W większości jednostek brak ducha bojowego. Czang-Kai-szek nie ma inicjatywy i szerzy niezadowolenie. Nominacje takich generałów jak Ku-Chun-Toung i Yu-Han-Hou dowodzą, że stare złe obyczaje są nadal zakorzenione. Francuski korespondent AFP, Crucy, dodaje: „Czang Kai-szek nie życzy sobie porozumienia. Obawia się o utratę swoich wpływów oraz kredytów ze Stanów Zjednoczonych, Amerykanie zaś z kolei coraz mniej mają do niego zaufania i coraz mocniej stawiają na partie centrowe, które wszakże obecnie nie odgrywają faktycznie żadnej roli".

Nawet prasa amerykańska dostrzega, że źle się dzieje w chińskim państwie Czang Kai-szeka. Doradza ona powołanie do życia koalicyjnego rządu z udziałem komunistów Mao-Tse-Tounga, co miałoby zapobiec dalszej ruinie kraju oraz dopomóc w rozładowaniu narastających nastrojów opozycyjnych wobec panującego reżymu. Natomiast lud chiński z wiarą i nadzieją śledzi postępy zwycięskiej armii ludowej, wiedząc, że tylko obalenie dyktatury agentów amerykańskiego dolara przyniesie narodowi chińskiemu prawdziwą wolność i demokrację oraz pokój znużonemu wieloletnią wojną krajowi.

# Przed stu laty

w

**Neue Rheinische Zeitung**

**Organ der Demokratie.**

nr 64 dn. 3 sierpnia 1848

**Poznań, 24 lipca.** Z wiarogodnego źródła melduje „Gazeta Bałtycka":

Uprzedniej nocy Mierosławski został zwolniony. O godz. 10 wieczorem przedłożono mu dokument, w którym miał się zobowiązać do nieprzekraczania granicy pruskiej do czasu, póki rząd mu na to nie zezwoli. Mierosławski podpisał zobowiązanie, a o godz. 12 w nocy został pod asystą oficera odesłany do Głogowa, skąd pociągiem udał się bezpośrednio do Paryża.

# PRZEGLĄD PRASY

### JESZCZE O POLSKICH DZIECIACH

Katolickie „Słowo Pwszechne" zabrało również głos w sprawie dzieci polskich, pozostających w Niemczech. W artykule wstępnym tego pisma czytamy m. in.:

**Możnaby rzec, że to bardzo przykre rozczarowanie dla wszystkich fanatycznych i bezkrytycznych przyjaciół Anglosasów. I że jednocześnie wielka to satysfakcja dla ich wrogów.**

**Niestety trudno mówić o rozczarowaniu i satysfakcji, gdy w istocie sprawa jest skończenie smutna i bolesna.**

**Byłoby uproszczeniem sobie całej sprawy, gdybyśmy w tej chwili obrzucili okupacyjne władze angielskie i amerykańskie gorzkimi wymówkami, które nam się cisną na usta, choć nie może być przyczyny, dla której nasi wojenni sprzymierzeńcy tak beztrosko przechodzą do porządku dziennego nad tragedią tysięcy polskich matek.**

**Zostawmy jednak sentymenty i przestańmy argumentować pojęciami zaczerpniętymi z dziedziny uczuć i moralności. Te argumenty nie przemawiają i nigdy nie przemawiały do zimnych serc i umysłów Zachodu. Postawmy rzecz w innej płaszczyźnie.**

**Rabunek dzieci polskich jest zbrodnią wojenną. Potępiamy wszystkie te czynniki, które legalizują obecny stan rzeczy, bez względu na to, czy są to Niemcy czy Anglicy.**

**Przykra i niezrozumiała sprawa. Jej wpływ na polsko-angielskie i polsko-amerykańskie stosunki, nie będzie najlepszy.**

Nawiązując do wypowiedzi „Słowa" pragniemy tylko stwierdzić, że bynajmniej nie odczuwamy „wielkiej satysfakcji". Wolelibyśmy, aby dzieci polskie mogły wrócić do kraju.

# Fiński rząd Fagerholma będzie narzędziem amerykańskiego imperializmu

## Żywotne interesy robotników i chłopów fińskich są zagrożone

Stare, dobrze znane manewry polityczne skleconej większości parlamentarnej opierającej się na prawicowych socjaldemokratach i burżuazyjnej reakcji — uniemożliwiły utworzenie w Finlandii rządu szczerze demokratycznego, odpowiadającego interesom klasy robotniczej. Propozycje Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego idące w kierunku stworzenia rządu opierającego się na obu stronnictwach robotniczych, zostały odrzucone. Rząd Fagerholma pragnie nawiązać do smutnej tradycji okresu wojennego i zaprząc się w rydwan interesów międzynarodowego kapitalizmu i imperializmu amerykańskiego.

Wydana odezwa Komunistycznej Partii Finlandii, nawołuje proletariat do bezwzględnego zwalczania rządu, którego programem jest uprawianie polityki agresji oraz powiększenie dochodów kapitalistycznych kosztem ludu pracującego.

Odezwa stwierdza, że celem nowego rządu jest utorowanie drogi dla reakcyjnej polityki wewnętrznej i antyradzieckiej polityki zagranicznej.

„Reakcji nie udało się pokonać demokracji ludowej w wyborach — stwierdza oświadczenie. Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego (DZNF) jest w dalszym ciągu jedną z trzech najsilniejszych partii w parlamencie.

W celu usunięcia przedstawicieli DZNF z rządu, koła reakcyjne uciekły się do nowych intryg. Stworzenie rządu powierzono przedstawicielowi dawnej polityki wojennej, prawicowemu socjaliście Fagerholmowi.

Partia socjal - demokratyczna i partia agrariuszy uzgodniły między sobą, że każda z nich otrzyma 6 ważniejszych tek ministerialnych, a przedstawiciele DZNF mieli otrzymać w rządzie stanowiska drugorzędne.

### Koalicja reakcyjnej burżuazji z ugodowym reformizmem

Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego gotów był zrezygnować ze stanowiska premiera i zadowolić się 5-ma lub 4-ma stanowiskami ministerialnymi pod warunkiem, że teka spraw wewnętrznych przypadnie przedstawicielowi DZNF. Objęcie stanowiska ministra spraw wewnętrznych przez przedstawiciela DZNF byłoby ważne ze względu na konieczność zachowania polityki powojennej Finlandii, przyjaznej w stosunku do Związku Radzieckiego.

Premier Fagerholm nie zgodził się na postulaty DZNF. Wobec tego Komitet Wykonawczy DZNF zaproponował utworzenie wspólnego rządu z przedstawicieli 2 wielkich partii robotniczych — socjal - demokratów i DZNF.

Fagerholm odrzucił i tę propozycję i otrzymał misję utworzenia rządu opartego na koalicji reakcyjnej burżuazji i prawicowych socjal-demokratów. Rząd taki został utworzony przez Fagerholma.

### Rząd fiński reprezentantem interesów kapitalistycznych

W obecnej sytuacji rząd Fagerholma może się utrzymać jedynie przy poparciu stronnictw burżuazyjnych w parlamencie, które sprzeciwiają się demokratycznej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Celem stronnictw burżuazyjnych jest zbliżenie ustroju gospodarczego Finlandii do kryzysowej gospodarki krajów zachodnich, wzmocnienie władzy wielkich kapitalistów i powiększenie miliardowych dochodów kapitalistów kosztem ludności pracującej.

W dziedzinie zagranicznej burżuazyjne stronnictwa reakcyjne dążą do zerwania z polityką przyjaźni w stosunku do Związku Radzieckiego i do przyłączenia Finlandii do grona państw zachodnich, uprawiających politykę agresywną i imperialistyczną.

Wynika z tego, że wszyscy Finnowie powinni zaprzestać popierania tego rządu mniejszościowego, wkraczającego na drogę walki przeciwko polityce demokratycznej".

### Prasa amerykańska szkaluje i oczernia

NOWY JORK (PAP). — Kandydat na stanowisko wiceprezydenta USA z ramienia partii postępowej — senator Glen Taylor, ostro potępił amerykańską prasę reakcyjną oskarżając ją o zniekształcanie i nie zamieszczanie wiadomości, które sprzeczne są z interesami wielkich kapitalistów oraz o rozpowszechnianie informacyj zmierzających do oszkalowania i oczernienia ruchów postępowych w kraju.

Omawiając dotychczasowy przebieg nadzwyczajnej sesji Kongresu Taylor stwierdził, że obie partie — demokratyczna i republikańska — świadomie stosują „obstrukcję" aby po kilku dniach zamknąć sesję nie podejmując żadnej decyzji w sprawie zniesienia podatku wyborczego, w sprawie zwalczania inflacji oraz podjęcia budownictwa mieszkaniowego.

# KROPKI nad i

### CZEKAJ NA WUJCIA Z AMERYKI!

Francuska madame Renée Paul usiłuje przekonać swoje rodaczki w piśmie „Avenir", że przyczyną nędzy robotników francuskich nie jest wyzysk i polityka kapitalistów, lecz „propaganda komunistów i różnych związków, jak np. „Związku Kobiet Francuskich". W zakończeniu swego artykułu autorka pisze:

*„Żadnej walki, żadnej wspólnej akcji! Czekajcie dopóki Amerykanie nie pomogą nam dźwignąć się z ruin i nie zapewnią nam naszego chleba powszedniego".*

Czekaj tatka, amerykańskiego latka! *(t.).*

### KAZNODZIEJA Z BUCHENWALDSKIM STAŻEM

Do Buenos Aires przybył z Paryża sławny kaznodzieja, Jezuita, ojciec Riquet. Zaproszono go do wygłoszenia kazania na temat „Posłannictwo Francji". Na kazanie to przybyły rzesze wiernych i duchowieństwa z samym prymasem Argentyny — kardynałem Capello.

Głęboka cisza zaległa kościół, kiedy sławny kaznodzieja wstąpił na ambonę. Ojciec Riquet wzniósł w górę ramiona, pochylił się nad swym audytorium i zawołał gromkim głosem: „Wolność, Równość, Braterstwo — oto jest posłannictwo Francji!" Wierni zatrzęśli się z oburzenia, ale ojciec Riquet mówił dalej: między innymi cytował „starego tygrysa" Clemenceau, który — jak wiadomo — był wojującym ateistą. Wybuchł skandal — bractwo nie mogło strawić takiej zniewagi. Prasa pisała, że Francja jest taka „zgniła", iż nawet „księża służą Stalinowi".

Sprawa jest prosta: ojciec Riquet siedział w Buchenwaldzie — to była jego szkoła polityczna.

*(lu).*

### DAĆ GO NA W — Z

Do lekarza chorób wewnętrznych, przyjmującego z ramienia Ubezpieczalni przy ul. Tarczyńskiej 11, zgłasza się chora, skarżąc się na zapalenie stawów i chore serce. Lekarz nie spojrzawszy nawet na chore stawy (nie mówiąc już o badaniu serca) zapisuje lekarstwo. W krótkiej rozmowie stwierdza melancholijnie, że „dzisiaj tylko robotnikom jest dobrze".

Proponujemy przenieść lekarza na stanowisko robotnika przy budowie trasy W—Z. Lekarz będzie zadowolony, a chorzy też. (r).

# Ambasador jugosłowiański zrezygnował ze swego stanowiska

## Nie zgadza się on z antyradziecką i antymarksowską polityką KC KPJ

**Ambasador Jugosławii w Rumunii, który, jak podaliśmy wczoraj, zrezygnował ze swego stanowiska i odmówił powrotu do kraju, uzasadnił swoją decyzję w liście do Skupszczyny Republiki Jugosłowiańskiej. Kopię tego listu przesłał on do redakcji moskiewskiej „Prawdy" z prośbą o zamieszczenie z uwagi na to, że w Jugosławii nie zostanie on opublikowany.**

**W liście tym Gołubowicz omówił antymarksowską i antyradziecką politykę przywódców KPJ i przebieg ostatniego kongresu tej partii, w którym uczestniczył w charakterze gościa.**

MOSKWA (PAP) — Nawiązując do krytyki komunistycznej partii jugosławii, zawartej w rezolucji Biura Informacyjnego, Gołubowicz pisze:

„Przypuszczałem, że komitet centralny KPJ na odbytym ostatnio Kongresie zajmie stanowisko, które umożliwi usunięcie przepaści jaka zarysowała się między nim a poszczególnymi partiami komunistycznymi. Kongres wykazał jednak, że komitet centralny KPJ poszedł po linii pogłębiania tej przepaści. Przekonałem się, uczestnicząc w Kongresie w charakterze gościa, że zasadniczym zadaniem Kongresu było przeprowadzenie porachunku z Biurem Informacyjnym i partiami komunistycznymi, wchodzącymi w jego skład. Bohaterska walka międzynarodowego proletariatu prowadzona w chwili obecnej przeciwko imperializmowi oraz miejsce KPJ w tej walce w sojuszu z bratnimi partiami, zostały całkowicie pominięte milczeniem. Moim zdaniem— stwierdza Gołubowicz — stanowisko takie jest antyleninowskie.

### Jawny terror w partii

Gołubowicz stwierdza w dalszym ciągu swego listu, że w KPJ panuje jawny terror. Towarzysze, którzy nawet w najbardziej skromnej i niewinnej formie krytykują antymarksistowskie i antyradzieckie stanowisko KC KPJ usuwani są z partii i wtrącani do więzień.

Na kongresie linia walki przeciwko burżuazji i imperializmowi została zamazana, natomiast całe ostrze walki skierowano przeciwko uczciwym komunistom, którzy szczerze pragną możliwie jak najszybciej zlikwidować ciężkie położenie w jakim znalazła się nasza partia i nasz naród oraz wkroczyć na drogę szczerej przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz zająć swe miejsce w międzynarodowej walce proletariatu.

Wszystkie te antymarksistowskie i antyleninowskie metody stosowane przez Tito, Kardela i innych dowodzą, że zeszliśmy z drogi internacjonalizmu, który polega na tym aby popierać i wzmacniać sojusz demokratycznych sił rewolucyjnych a przede wszystkim sił, na których czele stoją partie komunistyczne różnych krajów.

List ambasadora Gołubowicza kończy się słynnym hasłem partyzantów jugosłowiańskich z okresu wojny wyzwoleńczej: „Śmierć faszyzmowi—wolność narodowi!".

### Arabowie naruszają rozejm w Palestynie

TEL AVIV (SAP). Wojska egipskie zaatakowały w poniedziałek miejscowość Beer Asludż, ważny punkt po obu stronach drogi, która jest główną arterią komunikacyjną dla arabskich transportów z południa. W natarciu wzięła udział piechota, wsparta czołgami.

TEL AVIV (PAP). Oddziały arabskie zajmujące pozycje w klasztorze trapistów w Latrun, zaatakowały w niedzielę konwój żydowski, zdążający z Tel Avivu do Jerozolimy. Konwój eskortowany był przez cztery samochody z obserwatorami ONZ.

### Sofoulis przyznaje się oficjalnie do całkowitej zależności

ATENY (SAP). Premier grecki, Sofoulis podał do wiadomości wczoraj wieczorem, że zastępca dowódcy sztabu głównego, gen. Kinkilakis, udaje się na front, aby objąć dowództwo na odcinku gór Grammos.

Gen. Kalogeropoulos, dotychczasowy dowóca tego odcinka, otrzymał „miesięczny urlop". Sofoulis stwierdził, że Amerykanie domagali się zastąpienia gen. Kalogeropoulosa, w związku z niepowodzeniem rządowej ofensywy w górach Grammos przeciwko wojskom demokratycznym.

# Znakomici polscy dyrygenci wracają z występów zagranicznych

Po występach w Czechosłowacji powrócił do kraju dyrygent i organizator Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia Witold Kałka-Rowicki. Dyrygował on Orkiestrą F. O. K. w Pradze dnia 22 lipca z okazji Święta Odrodzenia. Koncert ten transmitowany był przez Ceskoslovensky Rozhlas na wszystkie rozgłośnie czechosłowackie.

W połowie sierpnia spodziewany jest przyjazd do kraju znakomitego dyrygenta Grzegorza Fitelberga, który bawi obecnie na gościnnych występach w Ameryce Południowej.

Dnia 27 bm. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia da koncert we Wrocławiu — dla uczestników Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów.

# Surowy wyrok w procesie członków organizacji podziemnej

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Końskich rozpoznawał sprawę oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji „WiN" oraz o dokonanie zabójstwa. Oskarżeni przyznali się do winy.

Świadkowie, przesłuchani w toku przewodu sądowego zeznali, że 12. VIII.1945 r. część członków tej grupy, w osobach Michała Okoniewskiegó, Romualda Jedynaka i Tadeusza Błaszczyka, na polecenie przywódcy organizacji WiN, pseudonim „Szary", dokonała zabójstwa na osobie majora Czerwińskiego. Oskarżeni nie skorzystali z dobrodziejstw amnestii i w dalszym ciągu do chwili aresztowania ich, tj. do czerwca 1948 r., należeli do nielegalnej organizacji, przechowując jednocześnie broń i amunicję.

Sąd, po zastosowaniu amnestii, skazał: Michała Okoniewskiego i Romualda Jedynaka, jako najaktywniejszych członków organizacji na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze. Tadeusza Błaszczyka i Henryka Sikorę na 8 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5, a Ludomira Szwarca i Janusza Okoniewskiego na 6 lat więzienia.

# Troska o zdrowie społeczeństwa częścią Planu Trzyletniego

Minister Zdrowia, dr Tadeusz Michejda, udzielił przedstawicielowi RAP i SAP następującego wywiadu na temat postępów realizacji zamierzeń Ministerstwa Zdrowia, zakreślonych przez Plan Trzyletni.

— Rok 1947 — powiedział min. Michejda — włączył nasze Ministerstwo w plan Odbudowy Gospodarczej, ustalając jako główne zadanie walkę z chorobami społecznymi, ochronę macierzyństwa oraz zapewnienie właściwych warunków zdrowotnych młodzieży.

Dla stworzenia podstaw skutecznej walki z chorobami społecznymi przewiduje plan rozbudowę potrzebnych urządzeń, jak poradni i sanatoriów przeciwgruźliczych oraz poradni przeciwwenerycznych. Liczba przychodni przeciwgruźliczych osiągnęła cyfrę 450, z czego 200 z własnym Roentgenem. Liczba przedwojenna łóżek sanatoryjnych i szpitalnych dla leczenia gruźlicy z 8.000 (przy 33 milionach ludności)— powiedział min. Michejda — wzrosła do 11.125 przy obecnej 24 milionowej ludności. Daje to przewidzianą w planie przelotność 45.000 chorych rocznie.

Akcja „W" doznała ostatnio zupełnie nowego ujęcia. Akcja stała, trwała, stanowiąca podstawę walki, polega głównie na rozbudowie sieci poradni przeciwwenerycznych, obejmującej, przy Ośrodkach Zdrowia, cały kraj. Są one nastawione, oprócz lecznictwa, na wykrywanie źródeł zakażenia. Akcja druga, czasowa, opierająca się niejako na pierwszej, to wielka, masowa akcja szybkiego leczenia kiły. Oprócz poradni, w każdym mieście powiatowym istnieje oddział szpitalny skórno-wenerologiczny, współpracujący z poradnią.

**— Jak wygląda sprawa szkolenia nowych kadr lekarskich i personelu szpitalnego?**

— Na specjalne podkreślenie — mówi min. Michejda — zasługuje duży rozwój szkolnictwa zarówno średniego, jak i wyższego. Dowodem tego jest 27 szkół personelu średniego, postawienie na odpowiednim poziomie 7 wydziałów lekarskich, Akademii Lekarskiej w Gdańsku i montowanie Akademii Lekarskiej w Szczecinie i Bytomiu wraz z wydziałami farmaceutycznymi i stomatologicznymi — kończy min. Michejda.

### Zakończenie kursu działaczy oświatowych w Gdańsku

GDAŃSK (SAP).

W Gdańsku zakończony został kurs dla marksistowskich działaczy oświatowych, który zgromadził 400 słuchaczy, z tego ponad 100 zawodowych pedagogów, nauczycieli szkół podstawowych, średnich i inspektorów oraz podinspektorów szkolnych.

# Związek Górników przeprowadza reformę zbierania składek

KATOWICE. Związek Zawodowy Górników jest pierwszym w Polsce który przystąpił do realizowania uchwały KCZZ w sprawie zmiany systemu zbierania składek członkowskich opierając go na zasadzie dobrowolności.

W związku z tym Zarząd Główny CZZG opracował projekt stopniowego przechodzenia załóg poszczególnych zakładów pracy na system dobrowolnego zbierania składek. Od października bieżącego roku 65 zakładów należących do CZZG objętych zostanie akcją zmiany systemu zbierania składek. Dotyczyć to będzie 7 proc. ogółu członków CZZG.

Doświadczenia zdobyte w pierwszym etapie posłużą do opracowania dokładnego planu zmiany dotychczasowego systemu zbierania składek.

## Na stronie

### Potężna agencja

*By wrażenie odezwy*
*papieskiej ratować,*
*ożywił się szeptanej*
*propagandy kocioł.*
*Głosi, jakoby nasz PAP*
*list do Niemców pociął*
*i nie dał jego pierwszej*
*części wydrukować.*
*Widać, Agencji naszej*
*potężna jest siła,*
*bo i rzymskim gazetom*
*ten ustęp skreśliła.*

BENEDYKT HERTZ

# Wykrycie poważnej afery szpiegowskiej na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — Policja węgierska w związku z dochodzeniami przeciwko spiskowcom z ministerstwa rolnictwa, aresztowanym w ub. tygodniu, wykryła także szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską, stojącą na usługach obcego mocarstwa. Aresztowano dr. Elemera Kiss — urzędnika Ministerstwa Rolnictwa, oraz Pterenca Kiss — b. przedstawiciela budapeszteńskiego koncernu prasowego w Londynie.

Dochodzenie ustaliło, że dr. Elemer Kiss przekazywał ważne dane dotyczące 3-letniego planu gospodarczego swemu stryjowi dr Pterencowi Kiss, o którym wiedział, że pozostawał na służbie pewnego obcego mocarstwa.

Dr Pterenc Kiss razem z b. posłem do parlamentu węgierskiego, przebywającym w Londynie opracował „program" na wypadek, gdyby przy pomocy imperialistycznej z zewnątrz faszystom udało się zdobyć władzę. „Program" ten przewidywał zniesienie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Ponadto dr. Kiss przekazywał tajne wiadomości współpracownikowi tygodnika londyńskiego „Observer" Ledererowi i za jego pośrednictwem orientował gen. de Gaulle'a o sytuacji na Węgrzech.

# Deszcz przeszkodą w uzyskaniu dobrych wyników w skokach

**(Dokończenie sprawozdania z Olimpiady)**

**Tyczka** — odbywała się w najcięższych warunkach atmosferycznych. Deszcz padał cały czas, na rozbiegu znajdowały się kałuże wody. Zawodnicy chowali się pod trybunami, wybiegali przed samym skokiem, mając tyczki owinięte ręcznikami. Tyczka przyniosła wielką niespodziankę. Odpadł faworyt Morcom przy wysokości 420, oddając pierwsze miejsce Smithowi (USA). Amerykanie skakali cały czas bardzo niepewnie. Wielką niespodzianką był Finn Kataja, który zajął drugie miejsce. Dobrze skakał Norweg Kaas, Smith próbował jeszcze pomimo deszczu pobić rekord olimpijski i skakał 440, ale mu się nie udało. Wszyscy Skandynawi skakali za pomocą tyczek metalowych, natomiast Amerykanie używali bambusowych.

Finał skoku o tyczce: 1) Smith (USA) 4,30 m, 2) Kataja (Finlandia) 4,20, 3) Richards (USA) 4,20, 4) Kass (Norwegia) 4,10, 5) Lundberg (Szwecja) 4,10, 6) Morcom (USA) 3,95.

### Rekord pobity trzykrotnie

Dysk — zakończył się wielkim sukcesem Włochów, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca. Cały czas toczyła się walka między Włochami i Amerykaninem Gordienem. Ta trójka zdecydowanie przeważała nad resztą. Consolini, który w bieżącym sezonie miał bardzo słaby początek, wygrał wczoraj zdecydowanie, prowadząc cały czas w finale od pierwszego rzutu. Rekord padł w pierwszym rzucie. Ostatnie rzuty odbyły się z koła pełnego wody.

W finale klasyfikacja była następująca: 1) Consolini (Włochy) 52,78 m, 2) Tossi (Włochy) 51,78, 3) Gordien (USA) 50,77, 4) Ramstad (Norwegia) 49,21, 5) Klies (Węgry) 48,21, 6) Nyqvist (Finlandia) 47,33.

### Inne wyniki

Finał szermierki we florecie w konkurencji indywidualnej żeńskiej wygrała Illona Elek (Węgry), która odniosła 6 zwycięstw.

W finale na 100 m stylem dowolnym kobiet zwyciężyła pływaczka Andersen (Dania) z czasem 1,06,3.

W rozegranych dziś zawodach piłkarskich padły następujące wyniki: Szwecja — Austria 3:0, Włochy — USA 9:0, Turcja — Chiny 4:0, Korea — Meksyk 5:3.

Bieg 100 m kobiet wygrała bardzo lekko Blankers Koen prowadząc od startu w czasie 11,9.

### Morawska Ostrawa — Dolny Śląsk 2:0

Reprezentacja piłkarska Morawskiej Ostrawy rozegrała w niedzielę drugi mecz we Wrocławiu z reprezentacją Dolnego Śląska. Czesi zrehabilitowali się po porażce sobotniej i rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść, wygrywając 2:0.

# WIEŚCI Z KRAJU

### PROJEKT BUDOWY ZAPORY WODNEJ NA DUNAJCU

ZAKOPANE. — W Zakopanem odbyła się pod przewodnictwem wicemin. Komunikacji, tow. Balickiego, 3-dniowa konferencja w sprawie zabudowy Zakopanego i sąsiednich osiedli, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Podczas konferencji omawiano projekt zabudowy trasy Witów — Bukowina, Galicowej Grapy i południowych stoków Gubałówki.

Ponadto omówiono sprawę budowy zapory wodnej na Dunajcu, która zostanie wybudowana w Jazowsku.

### NA KURS HIGIENY PRACY W KATOWICACH

KATOWICE. — Instytut Naukowo - Badawczy Przemysłu Węglowego w Katowicach zorganizował kurs informacyjno - dyskusyjny dla lekarzy, zatrudnionych w przemyśle węglowym. Kurs miał na celu pogłębienie wiedzy lekarskiej w zakresie medycyny pracy, jej bezpieczeństwa i higieny oraz zaznajomienie uczestników kursu z nowymi zdobyczami medycyny za granicą.

Kurs odbył się w obecności przedstawicieli Min. Pracy i Opieki Społecznej, Uniwersytetu Poznańskiego, Akademii Górniczej w Krakowie oraz zainteresowanych gości czechosłowackich z Uniwersytetu Praskiego i Zakładu Medycyny Pracy w Morawskiej Ostrawie.

### NOWI REKTORZY AKADEMII LEKARSKICH

WARSZAWA. — Na stanowisko rektora Akademii Lekarskiej w Bytomiu został powołany dr Brunon Nowakowski, dotychczasowy profesor wydziału lekarskiego w Edynburgu. Rektorem Akademii Lekarskiej w Szczecinie został mianowany dr Jakób Węgierko, dotychczasowy profesor wydziału lekarskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

### GÓRNICY W WALCE Z ALKOHOLIZMEM

KATOWICE. — Na terenie Zagłębia Węglowego Związki Zawodowe przystąpiły do akcji zwalczania alkoholizmu wśród robotników. Zwrócono uwagę, aby aktywiści związkowi, radcowie zakładowi i mężowie zaufania dawali przykład swym zachowaniem całemu ogółowi robotniczemu. Na ogólnokrajowej naradzie górniczej w Sosnowcu, górnicy postanowili zwrócić się do rad wojewódzkich z terenów górniczych o spowodowanie zarządzeń wstrzymujących sprzedaż alkoholu w dni wypłat, t. j. dwa razy w ciągu miesiąca. Wniosek ten przedłożony zostanie radom wojewódzkim w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu.

### ZAMKNIĘCIE KURSU PEDAGOGICZNEGO

SZCZECIN. — W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie odbyła się uroczystość zamknięcia kursu pedagogicznego, w którym wzięło udział 144 rzemieślników — nauczycieli zawodu lub kandydatów na nauczycieli zawodu, przybyłych z całej Polski.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział: dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ehrenberg, przedstawiciele miejscowych uczelni, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Powszechnej Organizacji „S.P.“ i inni.

### DOKSZTAŁCANIE KADR NAUCZYCIELI

BYDGOSZCZ. — W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie jednomiesięcznego kursu nauczycielskiego, zorganizowanego przez rejonową Komisję Kształcenia Nauczycieli niewykwalifikowanych. Kurs ukończyło 217 młodych nauczycieli z terenu 6 powiatów województwa: wyrzyskiego, szubińskiego, tucholskiego, chojnickiego, sępoleńskiego i świeckiego.

# Junacy „SP“ pracują przy żniwach w województwie olsztyńskim

(SPECJALNY REPORTAŻ Z AKCJI ŻNIWNEJ).

*Żniwa w wojew. olsztyńskim prawie zakończono. Długotrwałe deszcze położyły zboże na ziemię. Użycie żniwiarek stało się niemożliwe. Z pomocą rolnictwu przyszła Główna Komenda „Służby Polsce“, mobilizując 30 kompanii junaków i rozmieszczając je w województwie olsztyńskim i częściowo białostockim. Troskę o zdrowie młodzieży zlecił min. Dąb - Kocioł pełnomocnikowi akcji żniwnej, tow. A. Domaszowskiemu, w towarzystwie którego nasz specjalny wysłannik odwiedził szereg obozów, zapoznając się szczegółowo z warunkami, w jakich junacy żyją, pracują i uczą się.*

Znajdujemy się w północnych okręgach województwa olsztyńskiego. Asfaltowa, ocieniona drzewami szosa prowadzi z kierunku Reszel do Bartoszyc. Na 13 km od Bartoszyc znajduje się zespół 5 państwowych majątków — Łabędziowo.

Pracuje tu 16 kompania junaków „SP“. Zatrzymujemy się na podjeździe przed pałacem. Na klombie ozdobnie wykonany emblemat organizacji „SP“ i sztandar państwowy. Na frontonie masywnego budynku napis: „16 kompania „SP“ w akcji żniwnej“.

Służbowy wzywa komendanta kompanii. Jest nim student 4 roku medycyny wojskowej — chor. Nowacki. W jego towarzystwie zwiedzamy cztery duże sale sypialne — w których znajduje się 110 łóżek, zasłanych po wojskowemu. Obszerna kuchnia pałacowa lśni czystością i schludnością. Izba chorych — bez chorych. Następnie przechodzimy do świetlicy ozdobionej planszami i licznymi karykaturami, wykonanymi przez junaka R. Koczberskiego z Częstochowy. Właśnie zjawia się administrator tow. W. Kożuchowski i porównując jego osobę z karykaturą, umieszczoną na ścianie, podziwiamy duży talent młodego karykaturzysty.

## 90 proc. żyta w stodole

— Czy przydała się pomoc junaków w żniwach? — rzucamy pytanie administratorowi majątku.

— Leżelibyśmy z robotą bez naszych kochanych chłopaków — pada szczera odpowiedź. — Na brak rąk roboczych narzekają wszystkie majątki państwowe w województwie. Sytuację pogorszyły deszcze. Maszyn mamy pod dostatkiem, ale cóż z tego, kiedy używać ich w tym roku nie było można. Dziś mamy już skoszone żyto w 100 proc., pszenicę w 85 proc. Duża część żyta znajduje się już w stodole. Wczoraj rozpoczęliśmy młóckę. Ponieważ żyto nasze jest elitarne, trzeba przygotować jak największą ilość ziarna siewnego, aby obdzielić nim inne majątki państwowe.

Z tyłu za pałacem jeden z plutonów odbywa ćwiczenia. Do południa pracowali przy zwózce żyta i po pracy wzmocnili siły „tys. kalarii“ (każdy junak otrzymuje wyżywienie wartości 4.440 kalorii dziennie). Są opaleni na ciemno i wyglądają doskonale. W dali krzątają się junacy 2 plutonu, który pracuje na polu przy żniwach ,jako zmiana popołudniowa. Zbliżamy się do nich — po drodze komendant informuje nas, że w grupie tej znajdują się przodownicy w służbie i pracy.

## Junacy przy zajęciach

— Fąfera, Jopek i Koczberski do mnie marsz! — pada rozkaz komendanta. Salutując, stają przed władzą trzy postacie dorodnych chłopców, z nałożonymi fantazyjnie furażerkami.

— Czym zasłużyliście sobie na miano przodownika — zwracam się do junaka Fąfery.

— Pochodzę ze wsi Sokolniki, pow. Włoszczowa, więc praca z kosą nie jest mi obca. Jednak do rolnictwa szczególnego zamiłowania nia mam. Jestem uczniem 2 kl. licealnej i po maturze pójdę do kompanii akademickiej, ponieważ rodzice są za biedni, by mogli mi dać dalsze wyższe wykształcenie — wyjawia swe najskrytsze marzenia pierwszy przodownik 16 kompanii „SP“.

Z ogólnej rozmowy dowiadujemy się, że junacy w większej części pochodzą ze wsi — z okolic Częstochowy. Jedzenie sobie wszyscy chwalą, a pracą żaden nie jest przeciążony.

## Młody reżyser

— Największa gorączka pracy u nas minęła — oświadcza junak Tadeusz Suchanowski, który po powrocie na wieś zamierza wystawić z amatorskim zespołem „Wici“ sztukę teatralną A. Fadiejewa pt. „Młoda gwardia“.

Junak Suchanowski wykazuje wielkie zainteresowanie sztuką reżyserską i każdą wolną chwilę poświęca dyskusji z kolegami o sprawach teatralnych.

Praca obozowa nie przeszkadza jemu i jego kolegom zajmować się swoimi „specjalnościami“. I z drugiej strony te zajęcia nie przeszkadzają pracy żniwnej. Świadczą o tym udane karykatury na ścianach sal i... zwiezione do stodół zboże.

J. H.

# Obowiązek umieszczania wywieszek o wydawaniu bloczków kasowych

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego“ ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1948 r. o wprowadzeniu dla podatników udowadniających przychody gotówkowe kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu, obowiązku umieszczania na widocznym miejscu w lokalach, w których odbywa się przyjmowanie wpłat, odpowiednich wywieszek o następującej treści:

*„Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity z bloczków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe“.*

Na obowiązek umieszczania tych wywieszek zwraca się szczególną uwagę, ponieważ niezastosowanie się do wymienionego wyżej zarządzenia podlega karze pieniężnej porządkowej do 30.000 zł, a ponadto powoduje nieuznanie ksiąg za dowód w postępowaniu podatkowym.

Zainteresowani podatnicy mogą nabyć wywieszki w Oddziałach Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych przy wszystkich urzędach skarbowych.

# Kolejarze z parowozowni opolskiej dają przykład ofiarnej pracy

OPOLE (tel. wł.). Kolejarze, zgrupowani w parowozowni Opole-miasto zajmują od trzech miesięcy pierwsze miejsce w całej katowickiej Dyrekcji Kolejowej, wypełniając wyznaczony im plan pracy w 132 procentach. Zaszczytny ten sukces godny jest tym silniejszych słów uznania, że kolejarze z Opolskiej parowozowni wprowadzili pierwsi na terenie Katowickiej Dyrekcji Kolejowej współzawodnictwo pracy.

Wyniki wprowadzonego współzawodnictwa okazały się znakomite. Osiągnięto — jak już zaznaczyliśmy — 132 procent ponad wyznaczoną normę planu.

W składzie osobowym opolskiej parowozowni wysunęli się na pierwsze miejsce kolejarze, którzy są najlepszymi dziś pracownikami w całej Katowickiej Dyrekcji Kolejowej. Na potwierdzenie tego wystarczy podać, że maszynista opolski tow. Omiciński otrzymał pierwszą nagrodę za najbardziej oszczędne zużycie węgla i za utrzymywanie swego parowozu we wzorowym stanie. Nagroda połączona była z pięknym podarunkiem. Dyrekcja Kolejowa przyznała tow. Omicińskiemu okazały aparat radiowy.

Równie doskonałe wyniki mają do zanotowania inni pracownicy parowozowni opolskiej. Tow. Zygmunt Sebastian uzyskuje, jako kotlarz 127 proc. normy. Tow. Mikołaj Tkaczuk, również kotlarz, zdobył 128 procent normy, a ślusarz tow. Walenty Zieliński osiągnął nawet 132 procent normy.

Wśród maszynistów opolskich dobre bardzo rezultaty osiągnęli również tow. Pytlik Adam (116 procent) oraz tow. Dębicki Marian (111 proc.).

Tak więc kolejarze parowozowni opolskiej dają przykład wzorowego przeprowadzania współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo to zapewnia polskim kolejom uzyskiwanie coraz lepszych wyników, a jednocześnie przysparza opolskiej parowozowni zaszczytną sławę jednego z najlepiej pracujących warsztatów pracy.

(W. L.)

# Polskie statki rybackie wypływają na połowy

Z portu rybackiego w Gdyni wyszły na połowy dalekomorskie następujące polskie statki: „Neptun“, „Wega“, „Orion“, „Urania“, „Kastor“, „Kastoria“, „Jupiter“, „Saturn“ i „Saturnia“. Dalsze 4 statki opuszczą port w najbliższym czasie. Statki posiadają załogi mieszane polsko-holenderskie, za wyjątkiem „Saturnii“, która jest obsadzona tylko polską załogą, łącznie ze stanowiskiem szypra.

Na statkach, które już rozpoczęły połowy, znajduje się prócz normalnej załogi 23 praktykantów z drugiego turnusu szkoły rybaków dalekomorskich Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. Statki polskie łowią śledzie przypuszczalnie w północnych rejonach Fladenground na wysokości Szkocji. Powrót pierwszych statków z połowów spodziewany jest w Gdyni w pierwszej dekadzie sierpnia br.

## 22 rocznica śmierci Jana Kasprowicza

ZAKOPANE. W 22-gą rocznicę śmierci poety Jana Kasprowicza odbyła się na Harendzie w Poroninie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod modrzewiowy kościółek, który jeszcze w bież. roku przeniesiony będzie z Zakrzowa. Na wzniesionych już fundamentach ustawiono ołtarz, przy którym zostało odprawione nabożeństwo.



# Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

W Z O WROCŁAW

### WYCIECZKA WĘGIERSKA NA WZO

Do Wrocławia przybyła delegacja Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W skład delegacji wchodzą: dyr. Dep. Kultury w węgierskim Min. Spraw Zagr. Jenö Czinkoczky oraz referenci spraw polskich w węgierskim Min. Spraw Zagranicznych, a to: z wydz. prasowego MSZ Kornel Havos, z wydz. kultury Gyorgy Badó i z wydz. politycznego Gyorgy Zagor. Wycieczce towarzyszy kierownik wydziału prasowego w Poselstwie Polskim w Budapeszcie Janusz Moszczeński. Goście węgierscy zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych.

### KOLEJARZE - PRZODOWNICY PRACY NA WZO

Dyrekcja Kolei Państwowych w Łodzi zorganizowała specjalną wycieczkę grupy czternastu przodowników pracy na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, pragnąc w ten sposób wyróżnić wybitnych przodowników na polu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie okręgu łódzkiego. Przodownicy, którzy odbyli podróż sypialnym wagonem, w ciągu swego pobytu we Wrocławiu byli gośćmi dyrektora Łódzkiej D. O. K. P. inż. Badera.

Po zwiedzeniu Wystawy łódzcy przodownicy odbyli wycieczkę samochodem po Wrocławiu. Spośród uczestników wycieczki ob. Antoni Zymelka, maszynista z Ostrowia Wlkp., mający za sobą 30 lat pracy na kolei, dziś jeden z pierwszych przodowników ruchu współzawodnictwa w okręgu dyrekcji kolejowej łódzkiej, tymi słowy scharakteryzował swoje przeżycia: „Przez wiele lat swojej pracy dopiero dziś widzę, jaki jest prawdziwy stosunek Polski Ludowej do obywateli i czym my, ludzie pracy jesteśmy w Polsce i dla Polski. Dziś dziękujemy dyrektorowi kolei za wyróżnienie nas, jutro przyjedziemy tu razem z naszymi rodzinami, aby pokazać im również to wszystko, co widzieliśmy, a co stanowi o naszej sile i co tworzymy własnymi rękami dla nas samych i przyszłych pokoleń Polski Ludowej“.

### OTWARCIE DWÓCH WYSTAW W BIBLIOTECE IM. OSSOLIŃSKICH

W dniu 31 lipca o godz. 12.30 dyr. Ossolineum prof. Knot — dokonał otwarcia dwóch Wystaw zorganizowanych w budynkach Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Rad Narodowych, Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki, świata nauki, organizacji społecznych i prasy. Wystawy obrazują dzieje języka polskiego na Śląsku oraz dotychczasowy dorobek Ossolineum.

### PIĘKNE EKSPONATY PRZEMYSŁU PRYWATNEGO

Wśród eksponatów wystawionych w pawilonie inicjatywy prywatnej na Wystawie Ziem Odzyskanych szereg z nich zwraca uwagę zarówno swym wyglądem, jak i wartością użytkową.

W Wałbrzychu istnieje prywatna fabryka porcelany, która wystawiła bardzo efektowne wazony i komplety serwisowe. Na Ziemi Lubuskiej mamy fabrykę cukierków o wytwornym wyglądzie i doskonałym smaku. W dziale elektrotechnicznym cały szereg firm prywatnych produkuje izolatory, transformatory i przeróżny sprzęt instalacyjny.

Szereg firm prywatnych wystawił bardzo piękne meble, kilka wytwórni tekstylnych wyrabia tkaniny bawełniane o motywach ludowych.

# Zbieranie materiałów dotyczących pracy teatrów okupacyjnych

Prokurator Arnold Gubiński, który na zlecenie Min. Sprawiedliwości przygotowuje materiały dla przyszłego Społecznego Trybunału Weryfikacyjnego do spraw kolaboracji kulturalnej, zwrócił się do Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich z prośbą o współpracę w zakresie gromadzenia materiałów z odcinka teatralnego.

Ze względu na to, że archiwum Związku spaliło się w czasie powstania, Zarząd Gł. rozporządza stosunkowo skromnymi danymi w tym zakresie. Dlatego też zwrócił się on do wszystkich artystów z wezwaniem o możliwie szybkie dostarczenie wszelkich posiadanych materiałów, dotyczących organizacji i działalności teatrów okupacyjnych, co pozwoli na ostateczne uporządkowanie zagadnień weryfikacyjnych w Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich.

# 6 Komitetów Współzawodnictwa usprawni działalność transportu

## Racjonalna organizacja zwiększy oszczędność i wydajność pracy

**Zarząd Główny Zw. Zaw. Trasportowców zorganizował 6 komitetów do spraw współzawodnictwa pracy, obemujących wszystkie podstawowe działy w transporcie. Komitety te przyczynią się do usprawnienia transportu i do zwiększenia oszczędności.**

W zakresie prac portowych komitet współzawodnictwa prowadzić będzie akcję wśród robotników przeładunkowych w oparciu o akord jednostkowy. Nadto rozwijać będzie współzawodnictwo między zespołami roboczymi poszczególnych portów, a więc Szczecina — Gdyni — Gdańska.

Drugi komitet współzawodnictwa zorganizowany został na terenie gdańskiego Urzędu Morskiego i obejmuje pracę w warsztatach portowych, obsługę dźwigów itp. O uzyskaniu tytułu zespołu przodowniczego decydować będą następujące kryteria: a) przekroczenie norm akordowych, b) dobra konserwacja taborów i bezawaryjność, c) oszczędność urządzeń przeładunkowych, d) terminowość w wykonaniu planów itd.

Trzeci komitet współzawodnictwa dla marynarzy oraz w Żegludze Śródlądowej typować będzie przodowników na podstawie regularności rejsów. Dla porównania zestawione będą jednostki zbliżonej klasy (zbliżony tonaż, szybkość, urządzenia), koszt eksploatacji na 1 tonę rejestr. itd.

Czwarty komitet współzawodnictwa pracy obejmie robotników stoczniowych. Komitet piąty współzawodnictwa w spedycji obejmie oszczędność paliwa, dobrą konserwację taboru i stopień wykorzystania tonażu. Administracja Żeglugi Śródlądowej będzie współzawodniczyła na zasadach rentowności przewozów między Żeglugą Wisły a Żeglugą Odry.

W komunikacji samochodowej komitet współzawodnictwa opracował system punktacji za oszczędność benzyny i ogumienia, oraz za najdłuższe okresy międzyremontowe. Trzon komitetu współzawodnictwa pracy spedycji będzie znajdował się w przedsiębiorstwie ładunków przewozowych „Hartwig“. Jednym z głównych zadań komitetu jest zorganizowanie ładunków przewozowych w czasie i przestrzeni. Przedsiębiorstwo „Hartwig“ współzawodniczyć będzie ze spółdzielczymi firmami spedycyjnymi.

Szósty komitet współzawodnictwa pracy zorganizowano przy PLL „LOT“. Współzawodnictwo oparte zostało na punktualności lotu, zbiorowej oszczędności benzyny (bez uszczerbku dla bezpieczeństwa lotu) oraz wykonaniu planu remontów samolotów. Wyniki porównywane będą z wynikami personelu towarzystw lotniczych zagranicznych.

Główny komitet sprawować będzie jedynie nadzór nad komitetami współzawodnictwa poszczególnych działów.

# Naczynia z okresu rzymskiego odnaleziono w Wielkopolsce

POZNAŃ. W Jankowie Zaleśnym, powiat Ostrów Wielkopolski, znajduje się wzniesienie w kształcie czworoboku z zarysowanymi śladami wałów. Zebrany materiał zabytkowy wskazuje na istnienie tam grodu, względnie kasztelanii. Dotychczas znaleziono na tym terenie fragmenty naczyń późnośredniowiecznych, ułamki ceramiki wcześniejszej itd.

Podczas przeszukiwań terenu w pobliżu wzniesienia, znaleziono fragment naczynia z okresu rzymskiego. Przeprowadzone przez naukowców badania powierzchowne dostarczyły ponadto kilkunastu fragmentów naczyń wczesnohistorycznych i rdzeni krzemiennych.

W odległości jednego kilometra od wsi odkryto trzy dalsze rdzenie krzemienne, kilka okrzesków i skrobaczy. Z ceramiki wyodrębniono ułamki naczyń kultury „łużyckiej“, m. in. fragment wędzidła glinianego oraz ułamki naczynia, zdobionego ornamentem stempelkowym w kształcie koła. Oprócz tego znaleziono zagadkowy kamień rzeźbiony o nieregularnym kształcie.

## PCK niesie pomoc walczącej Grecji

Na prośbę Towarzystwa Przyjaźni Demokratycznej Grecji, Zarząd Główny PCK postanowił przekazać Towarzystwu kwotę 250.000 zł. na pomoc dla cierpiącej ludności na skutek działań wojennych.

Uchwałą z dnia 29.7 br. Zarząd Główny PCK postanowił przekazać Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 3 tony cukru dla dzieci walczącej Grecji, przebywających w Bułgarii.

S. † P.

**KLEMENS SULIKOWSKI**

magister praw, naczelnik wydziału Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

zmarł dnia 1 sierpnia 1948 roku, przeżywszy lat 46.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 3 bm., tj. we wtorek o godz. 11 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, ŻONA, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

# ŻYCIE PARTII

## W miastach i wsiach białostocczyzny odbywają się zebrania aktywu PPS

W ostatnich dniach lipca oraz w niedzielę 1 sierpnia br. odbyły się we wszystkich osiedlach woj. białostockiego powiatowe i wiejskie konferencje aktywu PPS, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień politycznych oraz dalszemu pogłębieniu współpracy PPS i PPR na drodze do organicznej jedności.

Działacze PPS w zdecydowany sposób potępili awanturniczą i zdradziecką działalność niektórych przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii. W jednej z uchwalonych rezolucji działacze PPS stwierdzają m. in., że polski ruch robotniczy nie da się już nigdy sprowadzić na manowce nacjonalizmu. W międzynarodowej solidarności świata pracy zebrani widzą gwarancję i konieczny warunek pokoju.

Wiele miejsca poświęcono sprawie przeobrażenia wsi polskiej, w kierunku zapewnienia małorolnym chłopom lepszych warunków życia. Stwierdzono, że rozwój spółdzielczości przyczyni się do uwolnienia wsi od wyzysku bogaczy wiejskich.

W tych samych dniach odbywały się również w powiatowych miastach białostocczyzny konferencje aktywu PPR, na których zapoznano się z uchwałami lipcowego plenum KC PPR i wyrażono całkowitą z nimi solidarność.

## Uwaga aktywiści wiejscy

Studium Wiejskie i Zagadnień Gospodarczych przy CKW PPS podaje do wiadomości, iż w dniu 3 sierpnia br. o godz. 16.30 w gmachu CKW w sali konferencyjnej III piętro odbędzie się zebranie członków, centralnych działaczy wiejskich, aktywu PPS przy Zw. Sam. Chł. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych oraz lektorów gospodarczych.

Referaty na temat „Obecny etap przebudowy ustroju rolnego w Polsce" wygłoszą tow. tow. Min. Matuszewski i Wicepres CUP K. Sokołowski.

### ZEBRANIA

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

Kom. PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że dn. 3 bm. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Dzielnicy (ul. Mokotowska 51/53), odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół.

Stawiennictwo wymienionych obowiązkowe.

**DZIELNICA OCHOTA**

1. We wtorek dnia 3 sierpnia o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.
2. W środę dnia 4 sierpnia o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe.
3. W czwartek dnia 5 sierpnia o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

**DZIELNICA TARGÓWEK**

W dniu 4 bm. o godz. 18 w sali Komitetu PPR przy ul. Tykocińskiej 15, odbędzie się zebranie dzielnicowego aktywu PPS i PPR z referatem politycznym.

### INFORMACJE

**UWAGA CZŁONKOWIE PPS I PPR I AKTYWIŚCI MŁODZIEŻOWI — KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE**

Stoł. Kom. Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy się zgłaszać do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych powołanych przy komitetach dzielnicowych PPS i PPR.

Komisje te udzielą zgłaszającym się żądanych wyjaśnień i informacji.

**DZIELNICA PRAGA CENTRALNA**

Komisja Rekrutacyjna Młodzieży na Wyższe Uczelnie przy KD PPR i KD PPS urzęduje w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach 18 — 19 w lokalu KD PPR Praga Centralna ul. Stalowa 71. Bliższe informacje — Stalowa 71 (PPR) codziennie od godz. 8 do 17 w Wydziale Personalnym.

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

Komitet Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż sekretariat Dzielnicy wydaje nowe legitymacje w godz. między 15—17.

# Kilkadziesiąt tysięcy warszawiaków wyjechało w ostatnich dniach na wczasy

## Zmiana terminu urlopów usunęłaby tłok na kolejach

Wczoraj po południu na dworcach warszawskich zanotowano niespotykany dotychczas ruch pasażerów, wyjeżdżających lub powracających z urlopów. Od dłuższego już czasu obserwujemy w stolicy wielkie okresowe nasilenie wyjazdów, przypadające na początek i połowę każdego miesiąca letniego, niemniej jednak dzień wczorajszy pobił wszelkie rekordy. Według obliczeń przez dwa ostatnie dni Warszawę opuściło ok. 50 tys. osób.

Nie wszystkie instytucje wypłaciły w sobotę pensje swym pracownikom. Większość tych, którzy pieniądze otrzymali czyniła podczas niedzieli przygotowania do wyjazdu i dopiero wczoraj obie grupy obładowane walizami i tłomokami ruszyły na dworce lub pod kasy „Orbisu".

Hala Dworca Głównego huczy gwarem. Aby się dostać do jej wnętrza trzeba dość długo czekać w jakimś nawpół zaimprowizowanym ogonku, przypominającym raczej zbite kłębowisko ludzkie. Korki tworzą przeważnie rodzinne, trzymające się razem grupy osób, a więc mamusie z czworgiem dzieci i podążający za nimi ojcowie obładowani bagażem.

Rodzinne podróże nie zawsze są mile widziane przez pozostałych pasażerów.

— Halusiaaa! Haluuusia! — zdenerwowana matka, która zgubiła w tłoku swą córeczkę usiłuje przekrzyczeć gwar tysięcy ludzi. Nie jest ona jednak odosobniona. Słowo „Halusia" miesza się bowiem z nawoływaniami innych.

Zagubionych można poszukiwać przez głośniki, które w przerwach między informacjami, dotyczącymi odjazdu pociągów, wyznaczają na terenie hali miejsca spotkań dla zbłąkanych wczasowiczów.

### Czas na zapas

Podróżni przychodzą na dworzec na kilka godzin przed odjazdem pociągów. Kasy biletowe pracują sprawnie. Potem zbiórka na peronach. Na godzinę przed podstawieniem pociągu tłok jest tak wielki, że pasażerowie walczą o dostęp do brzegu peronu.

Podstawiany pociąg witany jest z wyrazem ulgi i zadowolenia. Szturm odbywa się błyskawicznie. Oknami i drzwiami popychani i odpychani urlopowicze zapełniają prędko wagony. Miejsc siedzących już nie ma. Główna bitwa rozstrzyga się teraz o miejsca stojące między ławkami.

W korytarzu wagonu podróżni tarasują przejścia, siadając na walizkach i tobołach. Tych, którzy jeszcze wciąż przebywają na peronach ogarnia szał zdenerwowania. A podróżni wciąż napływają.

### Bez zmian

Przyjęło się powszechnie, że urlop musi się zacząć albo 1 albo 15 dnia miesiąca. Dotychczas kanonów tej reguły przestrzegają wszystkie instytucje. Z całym jednak powodzeniem urlopy mogą zaczynać się 7 czy też 23 dnia miesiąca. Uważamy, że każda instytucja powinna ustalić swój dzień zaczynających się urlopów wykreślając jednak ze swego kalendarzyka 1 i 15. W ten sposób można będzie uniknąć tłoku na kolejach, zaoszczędzić trudów pasażerów i nie przemęczać personelu PKP.

Zmianę rozpoczęcia terminów rozpoczynających urlop należało by wprowadzić jeszcze w tym roku, bo choć punkt kulminacyjny wyjazdów już minął to jednak urlopy w dalszym ciągu są aktualne. (St)

## ZOR buduje osiedle mieszkaniowe

Zakład Osiedli Robotniczych rozpoczął budowę kolonii mieszkaniowej na Młynowie. Kolonia powstanie między ulicami: Górczewską, Staszyca i Wolską. Składać się ona będzie z 6 bloków mieszkalnych. Ładne i wygodne mieszkania znajdzie tu około 800 rodzin robotniczych.

PPB „Osiedle", któremu powierzono prowadzenie robót rozpoczęło już pracę. Wywieziono już z terenu budowy gruz, który zalegał go w ilości 8000 m. sześć. Sprowadzono także maszyny.

Obecnie rozpoczęły się roboty przy zakładaniu fundamentów bloków od ul Górczewskiej. Ogółem pracuje już na terenie budowy 90 robotników, których ilość w najbliższych dniach wydatnie się zwiększy.

# 10 bm. upływa ostateczny termin szczepień przeciwko czerwonce

## Reakcja po zastrzykach ma przebieg łagodny

**10 bm. upływa termin obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko czerwonce. Zabiegi dokonywane są w 10 Miejskich Ośrodkach Zdrowia i Miejskim Instytucie Higieny. Uchylających się od szczepień czekają surowe sankcje karno - administracyjne. Jak dotychczas warszawiacy ustosunkowali się do tej akcji Resortu Zdrowia pozytywnie, o czym świadczy najlepiej znaczna frekwencja w ośrodkach.**

Obowiązkowi szczepień ochronnych przeciwko czerwonce podlegają wszyscy stali i tymczasowi mieszkańcy Warszawy w wieku od 3 do 60 lat. Szczepienia dokonywane są dwukrotnie w odstępach tygodniowych w formie zastrzyków podskórnych. Stosuje się także pastylki doustne, które należy pobierać przez trzy dni po jednej sztuce. Zabiegi te zwolnione są od wszelkich opłat.

### Reakcja

Podobnie jak przy szczepieniach przeciwdurowych, reakcja po zastrzyku przeciwko czerwonce objawia się u poszczególnych osób w różnych formach. Zaznacza się bądź miejscowe podrażnienie ramienia, bądź ogólne zakłócenie funkcji organizmu, bóle głowy i gorączka. Stan ten przechodzi zasadniczo już po jednym dniu. Ogólnie można jednak przyjąć, iż przebieg jest dość łagodny i nie powinien u pacjentów wywoływać żadnych obaw.

Działanie pastylek doustnych jest o wiele słabsze, słabsza jest także ich reakcja na organizm.

### Należy się spieszyć

Aby nie powtórzyły się doświadczone przez mieszkańców stolicy, smutne następstwa niewykonanego obowiązku szczepień ochronnych przeciwko durowi i aby uniknąć tłoku i niepotrzebnych awantur towarzyszących ostatnim dniom zabiegów należy się spieszyć. Pozostał nam zaledwie tydzień czasu. Mimo, że już znaczna część warszawiaków poddała się szczepieniom, to jednak nie brak wciąż jeszcze opieszałych, odkładających je na końcowy termin. Nie brak również opornych, oświadczających, iż w ogóle szczepionki nie potrzebują.

Twierdzenia te są niesłuszne, a ich realizacja z góry skazana na niepowodzenie. Opornych czekają kary i przymus szczepienia w Instytucie Higieny. (St).

## Żydzi z zagranicy uczcili pamięć Bohaterów Getta

Onegdaj bawiący w Polsce dr Kowenski — przedstawiciel CK organizacji Żydów argentyńskich „Daja" oraz dr Lopaco — sekr. gen. organizacji pomocy Żydom — ofiarom wojny i uchodźcom w Argentynie, w obecności p. Hektora J. Cerrillo, attache poselstwa Republiki Argentyny w Polsce, złożyli w imieniu Żydów argentyńskich oraz w imieniu sekcji inteligencji pracującej przy organizacji pomocy, wieńce u stóp pomnika Bohaterów Getta Warszawy.

Wczoraj również złożyły hołd pamięci Bohaterów Getta, goszczące w Polsce delegacje młodzieżowe z Finlandii, Danii, Norwegii i Węgier. W czasie uroczystego składania wieńców obecni byli z ramienia CKŻP wiceprzewodniczący — poseł J. Sack oraz gen. sekr. ob. J. Łazebnik.

Przy pomniku przez cały dzień wczorajszy pełnili wartę honorową żołnierze W. P.

## Terminy egzaminów na wyższych uczelniach

Na wydziałach (oddziałach, studiach specjalnych), na których przepisy przewidują składanie egzaminów rocznych po pierwszym roku studiów również w terminie jesiennym, odbywają się te egzaminy w terminie od 1 do 15 września.

Egzaminy poprawcze z egzaminów rocznych po pierwszym roku studiów, składanych w terminie przedwakacyjnym, odbywają się w czasie od 5 do 20 września.

Egzaminy poprawcze z egzaminów rocznych po pierwszym roku studiów, składanych w terminie powakacyjnym, odbywają się w czasie od 5 do do 15 października.

## Współzawodnictwo murarzy budujących „Szpotańskiego"

W celu przyśpieszenia robót murarskich na terenie Państwowej Fabryki Aparatów Elektrotechnicznych „Szpotański" w Warszawie, przystąpiły do współzawodnictwa pracy trzy zespoły murarzy.

## Częściowe zamknięcie parku w Wilanowie

W związku z przeprowadzaną rekonstrukcją parku w Wilanowie mającą na celu przywrócenie dawnego wyglądu i świetności, część parku jest czasowo dla publiczności niedostępna. Z chwilą ukończenia prac konserwatorskich, o czym ukaże się osobne ogłoszenie, ruch na terenie całego parku będzie przywrócony.



## Kiedy i jakie mieszkania powstaną na Mariensztacie

Przyszła arteria W—Z przebiega między innymi przez teren kilku posesji mniej lub więcej zniszczonych, niemniej jednak zamieszkałych przez około 40 rodzin, które otrzymają mieszkania w odbudowanych zabytkowych kamieniczkach rynku mariensztackiego. Pracę rozdzielono na cztery etapy. Roboty rozpoczęto trzy miesiące temu i już w końcu bm. pierwsza seria robót, obejmująca budowę 6 budynków zostanie zakończona. Druga seria budynków to odcinek rynku od ulicy Sowiej do Skarpy przy kościele św. Anny. Budynki te zostaną oddane do użytku w końcu października rb. Trzecia seria domów, których budowę też już rozpoczęto, zamknie rynek mariensztacki od strony północno-wschodniej. Budowa tej części kompleksu budynków rynku mariensztackiego zostanie zakończona do grudnia rb.

Budynki będą 2-piętrowe o lokalach od 1 pokoju z kuchnią i łazienką do 3-ch pokojowych pomieszczeń. Do najwcześniej wykończonych budynków zostaną przeniesieni lokatorzy domu przy ul. Nowy Zjazd 7, który, jako najbardziej uciążliwy dla robót przy trasie W—Z zostanie rozebrany.

Czwartym etapem prac objęty zostanie odcinek ulicy Dobrej od Mariensztatu do Bednarskiej od Dobrej do Sowiej oraz ulicy Sowiej do Mariensztatu.

Na wiosnę przyszłego roku roboty zostaną zakończone i całe osiedle mariensztackie zostanie oddane do użytku.

Pomyślano również i o urządzeniu samego rynku. Stanąć tu mają pomniki Kierbedzia i Pancera — twórców dawnej arterii łączącej Warszawę lewobrzeżną z Pragą.

## Naszym zdaniem

# Upał i bałagan

*— **Niestety, pan** naczelnik wyjechał na urlop. Proszę przyjść za miesiąc. — Słowa te należą do najczęściej powtarzanych obecnie w różnych urzędach i instytucjach. Zdawałoby się, że wszyscy naczelnicy, dyrektorzy, szefowie resortów itp. urządzili sobie dłuższe wakacje. Jeśli któryś z nich jest jeszcze w Warszawie i „urzęduje", to także mała korzyść wypływa stąd dla interesantów. Bo pan naczelnik jest albo przed urlopem, albo po urlopie i „nie ma głowy" do załatwiania spraw. Niżsi urzędnicy naśladują przykład swych zwierzchników. Maszynistka myśli o tym jakby się najprędzej wydostać na plażę, referent od trzech dni nie przychodzi już do biura, uważając, że znacznie przyjemniej można spędzić czas w Otwocku, kancelista spaceruje po Łazienkach. Sale biurowe świecą pustkami, w korytarzach natomiast gromadzą się tłumy cierpliwych interesantów.*

*Rzecz dziwna, że „inicjatywie prywatnej" też udzielił się nastrój urzędów. Jak wiadomo, są oficjalnie wyznaczone godziny otwierania i zamykania sklepów. Kupcy jednak całkowicie sobie lekceważą przepisy i sklepy są czynne w godzinach najzupełniej nieprzewidzianych, zależnie od fantazji właścicieli. Jedna firma jest otwarta już od godz. siódmej, inna dopiero od dziesiątej. Są także kupcy, którzy uważają poniedziałek za przedłużenie niedzielnego odpoczynku i wcale w tym dniu nie otwierają sklepów. Ostatecznie nie wielkie nieszczęście, bo sklepów w Warszawie jest raczej za dużo, niż za mało, i zawsze można znaleźć otwarty sklep w danej branży. Chodzi jednak o to, że kupiec w żadnym wypadku nie powinien traktować swego przedsiębiorstwa, li tylko jako źródła dochodu. Z chwilą uruchomienia firmy, właściciel ma pewne obowiązki społeczne, z których powinien się należycie wywiązywać.*

*Rozumiemy, że gorąco, że upał, że trudno czasem jest znaleźć energię do pracy. Niemniej jednak są ludzie, którzy mimo tropikalnych upałów, pracują i to pracują bez zarzutu. Są to kolejarze, pocztowcy, pracownicy elektrowni, robotnicy budowlani i wielu, wielu innych. Gdyby wszyscy poszli za przykładem niektórych urzędów warszawskich, musielibyśmy się chyba zamienić w Robinsonów i bytować w warunkach zupełnego prymitywu.*

*Upał i urlopy nie są wystarczającym powodem do zaniedbywania obowiązków. Mimo wszystko musi być zachowana ciągłość pracy. Zbyt wiele mamy jeszcze do zrobienia w odbudowującej się Warszawie, abyśmy sobie mogli pozwalać na okresy rozleniwienia i bałaganu.*

## Przeniesienie zwłok żołnierzy z grobów wojennych na cmentarze

Na terenie woj. warszawskiego znajduje się jeszcze około 28 tys. prowizorycznych grobów żołnierzy polskich i radzieckich.

Ekshumacją zwłok i przeniesieniem ich w najbliższym czasie na odpowiednie cmentarze zajmie się powołany wczoraj do życia Komitet Obywatelski pod przewodnictwem tow. wojewody Kołodziejczyka. W skład Komitetu weszli poza tym jako przewodniczący tow. Burchacki, przedstawiciel armii czerwonej gen. Mitruszenko, [illegible] gen. Paszkiewicz oraz przedstawiciele Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, Zw. Młodz. Polskiej, PCK, Tow. przyjaźni Polsko - Radzieckiej, partii politycznych i prasy

Komisja techniczna Komitetu rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu sprawę uporządkowania cmentarzy wojskowych oraz ustali, które z nich nadają się jako stałe miejsce spoczynku pochowanych tam przeszło 1 miliona poległych.

Projektuje się ponadto utworzenie 7 nowych cmentarzy wojskowych na terenie województwa w takich miejscach, aby groby mogły być otoczone należytą opieką miejscowej ludności.

## Projekty elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego

W okresie powojennym przeprowadzono już szereg robót związanych z elektryfikacją Warszawskiego Węzła Kolejowego. M. inn. odbudowano i uruchomiono linię pociągów elektrycznych do Otwocka oraz odbudowano kilkadziesiąt kilometrów linii zasilających.

Jeżeli chodzi o najbliższe lata — to na pierwszym planie [illegible] elektryfikacja linii Warszawa — Wschodnia — Miłosna, Mińsk Mazowiecki, na której otwarcie ruchu pociągów elektrycznych nastąpi już na przełomie roku 1948/49.

W planach Biura Elektryfikacji Kolei przewidziane jest zelektryfikowanie linii Warszawa — Wschodnia — ul. Marszałkowska, której ukończenie ściśle związane z budową tunelu i mostu średnicowego nastąpi w połowie roku przyszłego.

Na przełomie lat 1949/50 przewiduje się całkowite zakończenie robót i uruchomienie trakcji elektrycznej na linii od Warszawy do Żyrardowa.

## TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Gościnne występy Opery Poznańskiej dziś godz. 19 — „Straszny Dwór".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni". W soboty i niedziele godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Król włóczęgów" (poniedz., wtorki i środy.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Dom Kobiet".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR LETNI (ul. Polna 26): godz. 19,15 „Nitouche".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19,30 „O wszystkim i o niczym".

**„PORWANIE SABINEK" W TEATRZE NOWYM**

Na scenę Teatru Nowego wchodzi zabawna komedia „Porwanie Sabinek" Szentana. W roli głównej wystąpi specjalnie pozyskany dla tej sztuki J. Węgrzyn. Obsadę innych ról stanowią: H. Gruszecka, M. Koranówna, J. Sokołowska, K. Sznerrówna, A. Bogucki, E. Fertner, A. Nowosielski, J. Skulski. Reżyseruje S. Perzanowska.

## KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców". Pocz.: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 37.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Oflag XXVII". Pocz.: 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Moja miła". Początek godz. 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Urwis Gawroche". Pocz. 14.30, 16.45, 21.15. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta". Pocz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zagubione dni". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

## RADIO

**ŚRODA, 4 SIERPNIA**

**Warszawa I**

6,15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dz. por. 7,30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 12,04 Dz. połudn. 12,25 Pieśni kompozytorów polskich. 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Mozaika muz. 15,30 „El Mulato" — dla dzieci. 15,50 Muz. lekka. 16,00 Dz. popołudn. 16,30 Sonaty Starowolskie 17,00 „Hallo! Tu Alinka" — dla młodz. 17,20 Koncert rozrywkowy. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 Złota książeczka Księdza". 18,15 Aud. dla wojska 19,30 „Emancypantki". 20,20 „W domu ze szkła". 20,30 Aud. Chopinowska. 21,00 Dz. wiecz. 22,00 Muz. tan. 22,40 Komunikat z Olimpiady. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muzyka.

**Warszawa II**

17,00 Muz. popul. 17,30 „Myszeis". 17,45 Muz. rozrywk. 18,20 „Fortepian i książka". 18,35 Muz. kameralna. 19,00 Wiad. dz. radiowego. 19,30 „Arcydzieła muz. są dla wszystkich". 19,35 Szan-Fei Kamińska. 20,30 Aud. Chopinowska. 21,00 Dz. wiecz.


ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15 Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub Bank Gosp. Spółdz.. Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 – 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 – 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 – 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 – 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz. sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 56136 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

**SPORT**

# Dziś startuje w kuli Łomowski

## O dobrym miejscu zadecyduje przekroczenie 16 m.

### Najszybsi biegacze świata zmierzą się w finale 200 m.

Dzisiejszy program olimpijski absolutnie nie ustępuje pod względem atrakcyjności poniedziałkowemu. Dla polskich entuzjastów sportu szczególnie pasjonujący będzie start Łomowskiego w kuli. „Wileński żubr“ nie raz przecież przekraczał na treningach sakramentalną „16“, a raz nawet uzyskał wynik o 10 cm. lepszy od rekordu Polski Heliasza, wynoszącego 16.05 m. Ale co innego trening, a co innego ograniczona ilość rzutów na Olimpiadzie.

Wierzymy, że Łomowski nie będzie bardzo ustępował całej plejadzie innych zawodników i występ jego osłodzi nam niefortunne starty Sinorackiej i Nawrockiej.

#### Przeciwnicy Łomowskiego

Z przeciwników naszego reprezentanta na czoło wybijają się miotacze amerykańscy Delaney i Thompson, którzy mieli na treningach wyniki w granicach 17 m i walkę o złoty medal rozegrają prawdopodobnie między sobą oraz Finnowie Lehtilo i Jousila oraz Szwed Nilson. Ze znanych zawodników brak Murzyna Charlesa Fonville (USA), legitymującego się w tym sezonie wspaniałymi rzutami ponad 17 m, który odpadł w eliminacjach przedolimpijskich.

Faworytem 200 m jest czarny Mac Kenley (Jamajka), chociaż poważnie może mu zagrozić któryś z finalistów stumetrówki. La Beach (Jamajka), Treloar (Australia), Patton (USA) i Corquodale (Anglia) i na tym dystansie potrafią pokazać pazury.

#### Fantastyczny Hindus

Pretendentem do złotego medala w trójskoku jest fenomenalny Hindus Rebello. Młody ten, 19 lat zaledwie liczący zawodnik, skoczył na treningu 16.04 m, a więc o 4 cm. lepiej od berlińskiego rekordu olimpijskiego Tajimy (Japonia).



*Gordien (USA) zdobył brązowy medal w rzucie dyskiem*

Pozostałe konkurencje lekkoatletyczne wtorkowe są tylko eliminacjami, co jednak nie zmniejsza ich atrakcyjności. W 110 m przez płotki startuje 30 zawodników, a nazwiska Amerykanów Portera, Scotta, Dixsona, Szweda Lindmana i Anglika Findleya gwarantują odpowiedni poziom tej konkurencji.

W biegu na 3 km. z przeszkodami będzie miał pole do popisu Francuz Pujazzon, faworyt na tym dystansie, niewątpliwie jednak będzie się oszczędzał na czwartkowy finał. Pierwsza i druga runda 80 m przez płotki pań powinna potwierdzić supremację na tym dystansie Holenderki Blankers-Koen, gdyż jedyna groźna przeciwniczka Garden (Anglia) nie jest brana pod uwagę wobec swej niedzielnej kontuzji ręki. Z 19 pozostałych zawodniczek, startujących w tej konkurencji, warto wymienić znaną polskiej publiczności z warszawskiego występu Czaszkę Lomską, która ma poważne szanse na finał.

#### Van Vliet czy Szekely

W konkurencjach pływackich interesująco zapowiada się finał 200 m stylem klasycznym pań, w którym rekordzistka świata i olimpiady, Van Vliet spotka się z dwiema groźnymi Węgierkami Szekely i Nowak. O wspaniałej kondycji Szekely świadczy przepłynięcie w eliminacjach 200 m motylkiem w czasie nowego rekordu olimpijskiego, pobitego zresztą w następnym przedbiegu przez Van Vliet. Faworytką na 100 m stylem grzbietowym pań jest mistrzyni Europy Dunka Horup, chociaż na tym dystansie dużo do powiedzenia będą miały Nowak (Węgry) i 18-letnia Angielka Gibson. Skoki z trampoliny przyniosą pojedynek trzech Amerykanek: Gestring, która mając 13 lat zdobyła złoty medal olimpijski w Berlinie, Elsener i Draves z mistrzynią Europy Madelain Morreau (Francja).

W męskich konkurencjach pływackich odbędą się dziś półfinały 400 m stylem dowolnym z udziałem 17-letniego mistrza USA Mac Leane, typowanego ogólnie na zdobywcę złotego medala, dalej finał sztafety 4×200 m stylem dowolnym, skoki z wieży i dalszy ciąg rozgrywek waterpoolowych.

Poza tym program dnia dzisiejszego obejmuje eliminacyjne zawody we florecie indywidualnym panów, piłce nożnej, koszykówce, zapasach oraz strzelaniu z karabinu małokalibrowego na 50 m i jachting.

**SK**

## Plotki olimpijskie

*W amerykańskiej olimpijskiej drużynie pływackiej wyróżnia się egzotyczna zawodniczka hawajska z Honolulu — Thelma Kalama. Kalama nie uchodzi chyba w swoim kraju za piękność. Jej typ urody jest wybitnie męski.*

*

*Ekipą Austrii kieruje austriacki minister sportu i kultury fizycznej. Austria wysłała ogółem 180 przedstawicieli. W skład ekipy wchodzą nawet maszynistki i stenotypistki.*

*

*W Essex odbył się wyścig szosowy na 100 km., w którym brało udział wielu kolarzy zgłoszonych na olimpiadę. Wyścig przyniósł porażkę kolarzy europejskich. Zwyciężył Argentyńczyk Mathieu w 2:35:42 przed Australijczykiem Mochridge.*

*

*Anglicy chcą przede wszystkim zarobić na olimpiadzie. Dlatego na każdym kroku spotykamy się z dziwnymi zarządzeniami. Na przykład normalnie obowiązuje w Anglii w godzinach popołudniowych od 7 do 9 ulgowa opłata za rozmowy telefoniczne, tymczasem na okres olimpiady Anglicy postanowili, że zniżka ta nie dotyczy rozmów prasowych z zagranicą(!).*

*

*Waterpoliści amerykańscy rozegrali jeden z meczy treningowych z drużyną angielską Penguin (z przedmieścia Londynu). W czasie spotkania zemdlał bramkarz angielski, któremu silny strzał Amerykanina zwichnął szczękę.*

*

*Irlandczycy przywieźli ze sobą największą ilość jaj oraz befsztyków.*

*

*Mr Bjornsson z Islandii i mr Crocker z Londynu nabyli specjalną koncesję na wszelkie pamiątki olimpijskie. Nie zrobili jednak dobrego interesu. Londyńczycy zupełnie nie kupują, ani specjalnych krawatów, ani oznak, ani broszek, czy innych tego rodzaju souvenirów.*

*

*Wyścigi psów zajmują w prasie angielskiej bardzo dużo miejsca, nierzadko całą stronę. Na przykład w dniu przyjazdu do Londynu Zatopka (mała wiadomość na 1 szpaltę) Anglicy rozpisywali się na całych kolumnach o wspaniałym charcie... „Mazurka“.*

*

*Anglik Finlay, który składał przysięgę olimpijską w Wembley, jest słynnym lotnikiem. W 1942 r. Finlay był dowódcą jednego z czołowych angielskich dywizjonów, który zestrzelił w przeciągu tego roku 66 niemieckich maszyn. Finlay był kapitanem olimpijskiej ekspedycji W. Brytanii w 1936 r. w Berlinie i zajął drugie miejsce w biegu na 110 m. płotki za Amerykaninem Townsem, rekordzistą świata. W 1938 r. Finlay zdobył mistrzostwo Europy.*

*Nadesłał J. Jabrzemski*

## Dobrana czwórka



*Amerykańscy biegacze trenowali nawet w czasie podróży okrętem do Anglii. Od lewej trener lekkoatletów, Whitefield, Ewell, Dillard i Patton*

## Groch o ścianę

### Straszliwe konsekwencje

*Choćby się to komuś wydało nieprawdopodobne, to jednak w Polsce istnieje miejscowość o upiornie spółgłoskowej nazwie Kcynia.*

*Kcynia jest miejscowością cichutką i nieznaną, ale od dziś będą już o niej mówić. Sławę zawdzięcza Kcynia jednemu z urzędników PKP, który wywiesił na stacji kolejowej następujące ogłoszenie:*

Kcynia, 26 maja 1948

Ogłoszenie

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim podróżującym pasażerom następujące ostrzeżenie:

Zabrania się kategorycznie podróżującym odbywającego się przejazdu podróżnym na stopniach pomostów wagonów pociągów pasażerskich.

Ponieważ podróżującym na stopniach lub pomostach wagonów grozi śmierć lub kalectwo, a ponadto naraża podróżnego na kary administracyjne.

(—) Krauze
Naczelnik Oddz. Ruch.-Handl.

*Po pewnym namyśle, można ostatecznie wywnioskować, że ob. Krauze ostrzega pasażerów przed jazdą na stopniach, co jest stanowiskiem słusznym. Jedna jest dla mnie natomiast pozycja zagadkowa:*

*W jaki sposób ob. Krauze będzie ściągał karę administracyjną z pasażera, który postradał życie na stopniu — nie umiem sobie wyobrazić.*

*Zamiana w takim wypadku kary administracyjnej na karę aresztu też będzie raczej trudna, bo o ile mi wiadomo, na cmentarzach „karcery“ nie są przewidywane.*

*No, a w ogóle długo się zastanawiałem co to może być Naczelnik Oddz. Ruch. - Handl. i nie mogłem w żaden sposób wydedukować, czy Ruch-Handl. oznacza Ruchliwych Handlowców, czy Ruchomy Handel, czy Ruch Handlowy czy też coś innego. Cokolwiek bym pomyślał — zawsze było bez sensu.*

*Wiem za to na pewno, że (—) Krauze, Naczelnik Oddz. Ruch-Handl. powinien się nauczyć po polsku.*

*STRĄCZEK*

## NA EKRANACH STOLICY

### Moja miła

*Rzadko docierają do nas radzieckie komedie filmowe, chociaż ich świeżość tematyczna, niewymuszony humor sytuacyjny i żywa oprawa muzyczna ściągają zawsze chętnych widzów.*

*„Moja miła“ (prawidłowy tytuł winien brzmieć „Moja miłość“) jest pierwszym filmem Studia Filmowego Sowieckiej Republiki Białoruskiej wyświetlanym w Polsce. Placówka ta naturalnie nie ma wieloletniego doświadczenia takich reprezentacyjnych radzieckich wytwórni, jak „Lenfilm“, „Mosfilm“, czy „Sojuzdietfilm“, dlatego trzeba patrzeć pobłażliwie na znaczne niedociągnięcia techniczne w tym skądinąd wesołym filmie.*

*Niedostatecznie opracowano montaż dźwiękowy filmu. Niektóre partie rozgrywają się przy absolutnym milczeniu dźwięku, co współczesnego widza zaskakuje, w innych momentach partytura dźwiękowa jest zbyt mocna, częściowo zagłuszając dialog.*

*Są to jednak usterki techniczne, które nie obniżają wartości bardzo dowcipnego scenariusza pióra J. Pruta. Reżyser Korcz — Sablin przeprowadził akcję żywo, wykorzystał zabawne zbiegi okoliczności i podkreślił rozmaitość kolejnych qui pro quo. Dawki humoru obliczone są celowo. Co kilka minut publiczność wybucha śmiechem. Kompozytor wszystkich radzieckich komedii muzycznych Dunajewski i tym razem skomponował kilka melodyjnych piosenek, powtórzył jednak znane motywy swych filmowych marszów, których cały pochód zaczął się w filmie „Świat się śmieje“.*

*Z wykonawców na pierwszy plan wybija się półtoraroczny chłopaczek nadzwyczaj naturalny, gdyż nieświadom tego, że występuje przed obiektywem. L. Smirnowa w roli głównej prezentuje miłą twarzyczkę i zacięcie aktorskie, a poza tym bardzo dobrze brzmiący głos. Jej dwaj partnerzy W. Czobur i I. Pierewierzew naturalni, jednak nietrafnie ucharakteryzowani.*

*W całości film stanowi miłą letnią rozrywkę i niewątpliwie jest częścią składową programu, o którym ostatnio mówił Minister Kinematografii Radzieckiej Bolszakow: „W nadchodzącym roku damy publiczności więcej zdrowych filmów rozrywkowych“.*

*LEON BUKOWIECKI*

## Sytuacja w trzeciej grupie opóźnia spotkania o awans do Ligi

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o wejście do Ligi, wyłoniły już za wyjątkiem III grupy drużyny, które spotkają się w walce o awans do Klasy Państwowej, wchodzące w skład drugiej Ligi piłkarskiej i outsiderów, pozostających w klasie A.

W grupie pierwszej częstochowska Skra otrząsnęła się z porażki z Chełmkiem i na zakończenie rozgrywek rozniosła drużynę Zagłębia 8:1, zapewniając sobie mistrzostwo grupy i prawo walki o awans do I Ligi. Chełmek mimo zwycięstwa nad Polonią (Przemyśl), będzie musiał się zadowolić, jak zresztą i pokonana przez niego drużyna przemyska, II Ligą. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje Zagłębie, które w sześciu spotkaniach zdołało zdobyć tylko jeden punkt w remisowym meczu z Chełmkiem.

#### Pomorzanin zdystansowany przez Szombierki

W drugiej grupie swojego rodzaju niespodzianką jest pierwsze miejsce Szombierek, które lepszym stosunkiem bramkowym wyprzedziły ogólnie typowanego na mistrza Pomorzanina (Toruń). Drużyna bytomska w ostatnim meczu z Legią (Krosno) wykazała dużo ambicji i zgrania, co przyczyniło się walnie do pogromu zespołu gości 0:5. Trzecie miejsce w tej grupie zajmuje Legia z Krosna, czwarte Baildon, który w tegorocznych rozgrywkach zupełnie zawiódł.

Sytuacja w grupie trzeciej jest jeszcze nie wyjaśniona. Znane wszystkim spory dolnośląskie, o to, kto ma reprezentować okręg wrocławski w walkach o Ligę opóźniły bardzo rozgrywki. Dotychczas leaderem jest Ostrovia, ale następuje jej na pięty Radomiak. Przypuszczalnie walka o mistrzostwo grupy rozegra się między tymi dwoma drużynami, gdyż oba zespoły Ziem Odzyskanych Gwardia (Szczecin) i Polonia (Świdnica) nie są zbyt groźne.

#### Kapitulacja „Wici“ z Białegostoku

Mistrzem grupy czwartej po wygranym 5:0 meczu z Ogniskiem (Siedlce) została drużyna PTC (Pabianice). Identyczną ilość punktów, ale gorszy stosunek bramkowy, ma kielecka Gwardia, trzecie miejsce zajmuje Ognisko, czwarte zdecydowany outsider tabeli drużyna Wici (Białystok), która, widząc bezowocność swych wysiłków, oddała w ostatnią niedzielę punkty walkowerem.

Wreszcie piąta i ostatnia grupa. Gdańska Lechia mimo niedzielnego remisu 3:3 z zagrażającą jej przez dłuższy czas Lublinianką, utrzymała swą pozycję leadera grupy. Do II Ligi zakwalifikowały się Lublinianka i Bzura (Chodaków), w klasie A pozostała olsztyńska Gwardia z jednym zdobytym punktem i fatalnym stosunkiem bramkowym 8:27.

Wyniki rozgrywek w pięciu grupach, walczących o Ligę, przyniosły niewątpliwie niejedną niespodziankę. Na czoło wybijają się mistrzostwo II grupy, zdobyte przez Szombierki, przykry zawód, jaki sprawił swoim zwolennikom Baildon, lub słaba forma bardzo reklamowanej Polonii świdnickiej. Walki między pięcioma mistrzami grup wykażą, czy poziom leaderów jest wyrównany, czy też zdobycie szansy na awans było dziełem przypadku. Sądząc z przebiegu rozgrywek grupowych głosujemy raczej za pierwszą hipotezą, ale piłka jest okrągła...

(k)

#### Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 14 | 23 | 38:16 |
| 2) Ruch | 14 | 21 | 48:17 |
| 3) Wisła | 14 | 16 | 42:23 |
| 4) Legia | 14 | 16 | 33:23 |
| 5) AKS | 14 | 15 | 26:27 |
| 6) ZZK | 14 | 14 | 26:27 |
| 7) Polonia Byt. | 14 | 14 | 26:28 |
| 8) Warta | 14 | 14 | 28:32 |
| 9) Polonia W-wa | 13 | 12 | 25:27 |
| 10) ŁKS | 14 | 12 | 37:40 |
| 11) Garbarnia | 13 | 11 | 20:24 |
| 12) Rymer | 14 | 11 | 29:40 |
| 13) Tarnovia | 14 | 10 | 16:29 |
| 14) Widzew | 14 | 5 | 17:58 |

## Daleka jest droga od surowca do maszyny rolniczej

Olbrzymi dom w Lublinie, stojący przy ul. 1 Maja interesuje niemal wszystkich przechodniów. Objaśniająca tablica „Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych“ nie zwraca na siebie uwagi, do momentu, kiedy przechodząc zobaczymy nagle wyjeżdżający transport pięknie malowanych sieczkarek, młockarek lub innych maszyn rolniczych.

Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych mieści się w kilku budynkach. Pierwszy z nich to odlewnia. Wielu robotników w ciemnych kombinezonach uwija się przy dużych ramach żelaznych. Są to kasety formierskie, pełne glinki formierskiej, w którą wciska się metalowe wzorce w celu otrzymania właściwej formy odlewniczej. Praca tu nie jest łatwa, wymaga dużej zręczności zarówno w okresie przygotowania formy, jak i w chwili napełniania jej roztopionym żelazem.

Najstarszym pracownikiem odlewni jest Stefan Kmieć, formierz i Mikołaj Stachyra. Pracują oni w tej fabryce od 1912 r. Obaj są doskonałymi fachowcami i bodaj najlepszymi pracownikami.

— Maszyny nie są nowe — oznajmia robotnik — dlatego produkcja nie jest tak wielka, jak być powinna.

#### Droga maszyny

Opodal pieca odlewniczego stoi mały warsztat, przy którym wyrabia się rdzenie do odlewu metalowych przedmiotów. Wszystkie otwory metalowego modelu zamyka się rdzeniem, który zostaje spalony przez roztopione żelazo, ale konieczne otwory pozostają. W odlewni można znaleźć począwszy od małych trybów, duże koła zamachowe do sieczkarni i wiele innych części maszyn rolniczych, które po wystygnięciu zamyka się w dużym bębnie. Bęben — kręcąc się — oczyszcza je z piasku i ziemi. U góry na stalowych belkach zawieszony jest wielki dźwig elektryczny, spuszczający na halę dwa duże łańcuchy i szereg linek, za pomocą których kieruje się jego pracą.

Następnym etapem odlanej części maszyny jest szlifiernia. Dwa rzędy tokarek obrabiają z milimetrową dokładnością żelazne pręty i inne części składowe maszyny. Następna hala — gwinciarki. Robotnicy stojący przy maszynach dokonują tu niezmiernie ważnej pracy. Na niektórych częściach należy wykonać dokładne gwinty. Ostre noże wcinają się w obracający się dokoła osi kawał żelaza, odrzucając z niego długie, gorące wióry.

#### Końcowy etap

W następnym budynku mieści się kuźnia. Młot parowy uderza w podłożony kawał czerwonego żelaza, który bardzo szybko pod jego ciężarem zmienia kształt.

Z boku kilka maszyn, służących do przecinania prętów żelaznych, swoimi rytmicznymi uderzeniami powiększa ogólny hałas, jaki panuje w kuźni. Wyszlifowane i przygotowane części przyszłej maszyny odchodzą teraz do ślusarni, gdzie rozpoczyna się ich początkowe montowanie. Tryb za trybem wkłada robotnik w odpowiednie miejsce — powstaje kierat. Inny pracownik przytwierdza noże do sieczkarni, następny zajmuje się znów nakładaniem łożysk kulkowych. Każdy zajęty jest swoją pracą. Końcowym etapem produkcji jest stolarnia i malarnia, w której długi rząd gotowych już wialni i innych maszyn rolniczych czeka na malowanie. Po tej ostatniej czynności, maszyny wędrują do magazynu. Stąd są rozprowadzane po spółdzielniach, które z kolei zajmują się rozsprzedaniem ich miejscowym rolnikom. Ceny maszyn są stosunkowo niskie, a warunki, na jakich można je nabyć, gwarantują możność posiadania niemal każdemu rolnikowi.



*Stefan Kmieć przy warsztacie*

#### Plany fabryki

Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych w Lublinie jest połączeniem dwu dawnych fabryk prywatnych „Plon“ i „Wolski“. Produkcja tych fabryk po upaństwowieniu wzrosła dwukrotnie, a plan pracy wytyczony na dzień 1 lipca został wykonany w początkach czerwca br. Realizacja planów rozbudowy fabryki, przekształci ją na jedną z największych fabryk tego rodzaju w Polsce. Stare maszyny będą stopniowo wymieniane na nowe. Trzyletnia szkoła przemysłowa, która rozpocznie swoją pracę na terenie fabryki w początkach września, będzie uzupełniać brakujące kadry pracowników, a zarazem dostarczy fachowców, potrzebnych powiększającej się fabryce.

Referat higieny i bezpieczeństwa pracy w trosce o zdrowie robotnika, opracował szereg planów dotyczących budowy urządzeń wentylacyjnych, kąpieliska, centralnego ogrzewania, urządzenia ambulatorium, w którym zostanie zatrudniona fachowa pielęgniarka i lekarz fabryczny. Prace te jednak wymagają dużego wkładu kapitału, bez otrzymania którego ze Zjednoczenia Fabryk Maszyn Rolniczych w Łodzi nie będą rozpoczęte. Wprawdzie są obecnie przeprowadzane roboty zabezpieczające pracownika i podnoszące higienę jego pracy, są one jednak nieznaczne i giną w olbrzymich w tym kierunku wymaganiach fabryki.

Nie zapomniano również o pracy kulturalno-oświatowej, organizując świetlicę z dużą, licząca 4.000 tomów biblioteką. Prace Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych są poważnym wkładem w rozbudowę przemysłu województwa lubelskiego.

L.